

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30	REDAKCJA 27, 21-02.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	20 gr.	Za 1 wiersz 10 linijek (5/8 lin. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadrukach i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, 2. i 3. jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.
na prowincję z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8.—	ADMINISTRACJA 21-17.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

W. BARANOWSKI.

RZĄDY POLITYCZNEJ SZCZEROŚCI.

Polityka dziś rządzącego Obozu tem różni od uprzednich metod rządzenia „parlamentarnego”, czyli raczej „kół” rządzenia, wciąż prześlęgującego się pomiędzy Scyllą i Charybdą inspiracji stronnictw — iż pozwala sobie względem społeczeństwa na absolutną szczerłość. I nie dziwnego. Rządy obecne, oparte o decydującą większość sejmową a przede wszystkim o najwyższy w Narodzie autorytet moralny, nie potrzebują nic ukrywać, nie owijać w bawełnę. Silne są w sobie prawdą. Prawda ta bywa niekiedy tym i owym niemila, bywa nieustępliwa, twarda, ale jako czynnik moralny o ileż wyższa jest od ciągłego w okresie uprzednim gaskania lub przekupywania opinii. Jest to prawda śmiały i mocnych przekonań i skrytykizowanych wyobrażeń o tem, jak i co trzeba czynić i trzeba poświęcać dla Państwa.

Wymaga ona od społeczeństwa niemal, ale nie gra z nim nigdy w ciur-cubabkę. Zarówno Rząd jak i współpracujący z nim Blok stawiają zawsze kwestię jasno. Stawiają ją zarówno wobec swoich jak i wobec obcych. Co do swoich jest w tem uczciwość, co do obcych siła.

Te dwie cechy posiadało przemówienie generalnego referenta budżetu posła Miedzińskiego. Było to jedno z najbardziej klasycznych wystąpień dominującej, zarówno w ścianach Izby jak i w Pałacu Namiestnikowskim, metody, dążącej do wciągnięcia całego Narodu w niezbędny wysiłek myślowy, bez którego ogół nie jest w stanie nadążyć za ewolucją bezustanną koniunktur, nie może ich zrozumieć i wysnuć ze zrozumienia tego właściwego sensu. Rządy obecne nie chcą uciec do czynienia z biernym tłumem. Drogą widzieć i stworzyć jaknajwięcej świadomości obywateli. Wraz ze świadomością bowiem przychodzi najłatwiej spełnianie obowiązków i do stosowywanie się do rzeczywistości.

To przeświadczenie było niewątpliwie w pierwszej linii pobudką do nieustannego trudu, jaki zadał sobie w charakterze generalnego referenta budżetu poseł Miedziński, naświetlając wszechstronnie naszą sytuację. Nie przedstawiał jej bynajmniej różowo, ani nie pocieszał. Mówił, jak jest i co jest. Nazywał rzeczy po imieniu. W szeregu ich, mówiąc o konieczności znacznych ciągłych wydatków na wojsko i stwierdzając, że dalej już obniżać ich nie można, bez wahania wskazał tego przyczynę — niebezpieczeństwo niemieckie. Nie jest to rzeczą zwykłą w debatach publicznych sławić tak śmiało, tak wyraźnie kropkę pod i. Ale Polska ma dosyć kontrdyma, jaki próbują tańczyć z nią rewizjonści berlińscy i paryscy lewicowi ugłowcy. Jedni i drudzy nie wiedzą i nie chcą wie to cały świat, czego się mogą spodziewać. I niech będzie na to przygotowany Naród. Nie ustąpimy dobrowolnie ani piędy ziemi i niema takich syren politycznych, któreby skłoniły nas do tego skłonić jakakolwiek perswazja.

Ta teza w referacie posła Miedzi-

skiego została podkreślona aż nadto wymownie. „Bierność, z jaką się przy patruje świat” zarówno propagandzie jak zbrojeniom niemieckim, musiała raz wreszcie ze strony polskiej napiętnowana zostać głośno i scharakteryzowana jako główne źródło naszego pogotowia, tak bardzo kosztownego, lecz jednocześnie dającego jedyną gwarancję obrony granic i powagi Polski. Ofiary, jakie ponosi społeczeństwo w tym celu, narazie są nieuniknione. Kto wie, może się skończy walka... ale nie będzie to walka defetystów. Nie będzie to też zlokalizowana „wojenka” jakichś tam południowo-amerykańskich republik... Prowokowanie Polski, jeśli nie ustanie, wstrząśnie całą Europą i z tem niech liczą się wszyscy ci, co nieopatrznie wciąż igrają z ogniem.

Przestrogi, rzucone w tym kierunku, przychodzą w samą porę. Przychodzą w chwili, gdy Niemcy stają się terenem wszelkich, najbardziej absurdalnych, możliwości. Sądzę więc, że ambasady w Warszawie zaszyfowały starannie odpowiednią część „referatu budżetowego”, w polskim Sejmie, a rządy ich i społeczeństwa spróbują się nad nim poważnie zastanowić. Braku szczerości i one zarzucić nam nie mogą.

Polakom szczerłość ta winna dać do myślenia w nieco inny sposób. Fanatyzm polityczny pewnych grup ukorzy się może raz narazie wobec jasnych nakazów narodowego sumienia, ale sumienie poszczególnych części społeczeństwa niezawsze umie się wznieść na poziom najwyższych interesów

Narodu i Państwa, tam szczególnie, gdzie wchodzi w grę ciasno rozumiane interesy odrębnych zespołów gospodarczych.

Otrzeźwieniu tych ostatnich były poświęcone proste i jasne wywnioskowania posła Miedzińskiego na temat planu i poczynani ekonomicznych Rządu. — W tym kierunku powiedział on to wszystko, co powinno być pojmowane powszechnie, by zarówno położyć kres rozmaitym fantazjom, w rodzaju domagania się, jako niby jakiegoś panaceum — inflacji, jak i pretensjom o uprzywilejowywanie co raz kogo innego, stanowiących dziecinną mądrość polskich sier gospodarczych. Posunięcia Rządu w zakresie życia ekonomicznego są, bo muszą być, nietylko celowe, ale i bardzo powszechnie gliwe. Inaczej równowaga bytowania naszego pękłaby rychło. Sztucznych koniunktur stwarzać w odcięciu od reszty świata nie można. Naprzykład dla rolnictwa... Można tylko trudności, z jakimi walczą ono, łagodzić. I to Rząd czyni w miarę sił z najlepszą wolą, dąży też do obniżki cen wyrobów przemysłowych i niemal już osiągnął w tym zakresie.

To zobrazował poseł Miedziński jaknajbardziej plastycznie, czyniąc z swego „referatu” wykład dla każdego dostępny i uczący trzeźwości, co zwycięży — miejmy nadzieję — chimeryczność poglądów i egoizm jednostronnych życzeń.

Kiedy mowa o egoizmie — każdy z nas mimowolnie zaczyna myśleć o kartelach. Poświęcił im „zaszczytną wzmiankę” p. Minister Zarzycki, a notes jego, w którym ma zapisanych wybitniejszych Polaków, pozostających w służbie obcego kapitału, jest dziś przedmiotem najwięcej ciekawości ogółu. Poseł Miedziński nie zapomniał również o kartelach, składając im hołd zasłużony. Nie cofnął się przed oświadczeniem, iż one to stawiają opór wszelkim racjonalnym usiłowaniom Rządu. Ale nie im to nie pomoże. „Walka, jaka toczą, jest beznadziejna... „Nadszedł więc czas aby rozciąć sprawę karteli”. To hasło rozbrni napewno głośno po całej Polsce. Jako, że społeczeństwo, za wyjątkiem „narodowych” protektorów obcego kapitału tworzy wobec kartelów front zgodny. Że na froncie tym znajdują się też wszyscy prawdziwi żołnierze Marszałka Piłsudskiego — to daje nam wiarę zwycięstwa. AntykarTELowość posła Miedzińskiego jest tak, że niemała szczerością, szczerością Rządu, szczerością Bloku współpracujących z Nim i szczerością całego Obozu, w którym przeważające nastawienie w tym względzie nie pozostawia wątpliwości. Niema to nic wspólnego z grzebiącymi przedwcześnie kapitalizmem. Naród, pragnący żyć i w dalszym ciągu tworzyć, musi też zbierać kapitały, ale kapitały własne. To napomnienie zamknęło pontekad przejrystą myślową całość tegorocznego „budżetowego referatu”. Dał on ludziom wielki materiał do poważnych rozmyślań...

Reichstag został rozwiązany

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego. (Sz) Z Berlina donoszą: Dziś wieczorem prezydent Hindenburg rozwiązał Reichstag na wniosek rządu Hitlera. Nowe wybory rozpisane zostały na dzień 5 marca.

Rozwiązany został również sejm pruski.

Powodem rozwiązania Reichstagu było rozbicie się rokowań gabinetu Hitlera z przewodcami centrum w sprawie udziału przedstawicieli centrum w gabinecie.

Wobec rozbicia się rokowań Hitler postanowił odwołać się do wyborców.

Od czego zależeć będą losy nowego gabinetu francuskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego. (G) Donoszą z Paryża: Chociaż dotychczas żadna frakcja parlamentarna nie wypowiedziała się wyraźnie przeciw rządowi Daladiera, jednak w kołach politycznych nie wróżą długiego istnienia nowemu gabinetowi.

Losy nowego rządu zależą od nowego planu budżetowego, nad którym pracuje już od wczoraj nowy minister finansów ze swoimi doradcami. Z powyższych informacji wynika, że rząd będzie się starał załagodzić niezadowolone urzędników i inwalidów z powodu projektu zbyt wysokiego obniże-

nia płac, który doprowadził do wrzenia i licznych demonstracji.

Warszawa, 1 lutego. (G) Donoszą z Londynu: „Times”, omawiając utworzenie rządu francuskiego, stwierdza, że gabinet Daladiera jest zdany na łaskę socjalistów. Socjaliści prawdopodobnie przez pewien czas tolerować będą ten rząd, aby przeciwdziałać sformowaniu w Izbie większości o charakterze bardziej prawicowym.

Wypadki niemieckie, powołanie Hitlera i odrodzenie ducha wojennego w Niemczech nie pozostaną bez wpływu na politykę zagraniczną Daladiera, zwłaszcza w dziedzinie rozbrowienia.

Spekulacja walutowa w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego. (G) Według doniesień z Moskwy, nowa fala drożyzny i obniżenia wartości waluty sowieckiej, wywołała nienotowaną dotychczas spekulację żywnością i walutą w Moskwie. W t. zw. „Torgsinach” tj. sklepach państwowych, sprzedających artykuły pierwszej potrzeby za walutę zagraniczną lub złoto i srebro, panuje niezwykły tłok, ponieważ w innych sklepach sytuacja z powodu braku żywności jest katastrofalna.

Na tem tle rozwinęła się spekulacja. Mianowicie na czarnej giełdzie w Moskwie kupuje się dolary po 80 rubli za dolara, a w „Torgsinach” za dolary spekulanci kupują bony, które następnie sprzedają w stosunku 120 rubli za 1 dolara, zarabiając 50 proc. Bony Torgsinu stały się równoległe z walutą sowiecką i drugim środkiem płatniczym, bardziej popularnym niż czerwonce.

Jakie prawa winny przysługiwać kawalerom orderu „Virtuti Militari”.

Warszawa, 1 lutego. (PAT) Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Miedzińskiego w obecności wicemin. Składkowskiego przyjęła bez dyskusji w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1933.

Z kolei pos. Borecki (BBWR) zreferował rządowy projekt ustawy o orderze wojennym Virtuti Militari. Według projektu dzieli się on na 5 klas: krzyż wielki, komandorski, kawalerski, złoty i srebrny. Kawalerowie orderu, obywatele polscy, tworzą braterski zespół „Zgromadzenia kawalerów orderu Virtuti Militari” z kancleżem i kapitułą na czele.

Kawalerowie orderu mają prawo pierwszeństwa do honorów ze strony wojskowych różnych stopni, orderu nieposiadających, oraz prawo do oficerskich honorów wojskowych przy pogrzebie. Prócz tego przysługują kawalerom orderu, obywatelom polskim, m. in. następujące prawa: prawo do dożywotniej pensji orderowej w wysokości zł. 300 bez względu na klasę, prawo pierwszeństwa przy obsadzaniu urzędów państwowych i samorządowych, prawo pierwszeństwa przy nadawaniu ziemi, oraz przy przyjmowaniu do zakładów inwalidów, prawo do leczenia na koszt państwa w razie choroby, pozostającej w związku przyczynowym z działalnością w czasie wojny.

Podoficerowie odznaczeni krzyżem złotym mogą zostać mianowani podporucznikami, szeregowcy zaś sierżantami. Pensja orderowa wolna jest od wszelkich podatków i nie może być zajęta sądownie.

Referent pos. Borecki zaproponował, by kawalerowie orderu posiadali prawo do 80 proc. zniżki kolejowej, a nie, jak przewiduje projekt, do 50 proc. Jako dzień święty orderu Virtuti Militari przewiduje się 11 listopada. Osobne artykuły mówią o sposobie nadawania orderu.

W dyskusji pos. Arciszewski (KL).

Wydani sędziom posłowie.

Warszawa, 1 lutego. (PAT) Komisja sejmowa regulaminowa i nietykalności poselskiej uwzględniła wszystkie wnioski o wydanie posłów sądom, a mianowicie postanowiła wydać sądom posłów: dr. Tad. Wróbla (KL Nar.) oskarżonego przez prokuratora S. O. w Lesznie o nielegalne spędzenie płodu dwóch pacjentek, i posła Józ. Makulskiego oskarżonego przez prokuratora S. O. w Piotrkowie o zniewagę Rządu. Poza tem uwzględniono wnioski o zezwolenie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej posłów Mariana Dąbrowskiego, Konstantego Laskowskiego i Ignacego Starzyka (BBWR) za zniesławienie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 1 lutego. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 2 lutego br. w Małopolsce Wschodniej: Zachmurzenie przeważnie duże, z możliwością opadów. Rankiem miejscami mgły lub opary. Po nocnych lekich przymrozkach dniem temperatura kilku stopni powyżej zera. Słabe, potem umiarkowane wiatry południowo zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 1 lutego br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 735.26 temperatura +1.2, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 736.27 temp. +2.5, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 735.71 temp. -1.2 stopni.

Nar.) wysunął na podstawie porównania projektu z ustawą dotychczasową pewne kategoryczne uwagi. Mówca zaproponował wycofanie projektu ustawy w zupełności.

Przedstawiciel Rządu gen. Składkowski i referent podtrzymywali w dyskusji nowy projekt ustawy. Przewodniczący pos. Miedziński dalszą dyskusję odroczył do jednego z następnych posiedzeń. Na tem posiedzenie komisji zakończono.

MILJONY WYPADKÓW GRYPY

z wyjątkiem Lwowa, ponieważ mieszkańcy zmywają stale i często ręce specjalną wodą kolońską „Salfers” która bezwzględnie i bezpowrotnie niszczy wszelkie zarazki grypy, a to nawet unoszące się w powietrzu. Taką specjalną wodę nabyć można wyłącznie w Perfumerji S. Feder, Lwów, Sykstuska 7.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Gen. Schleicher wyjaśnia.

„Reichswehra zmuszona byłaby wyjść na ulcę”.

Berlin, 1 lutego. (PAT) Gen. Schleicher ogłasza dziś oświadczenie, zaprzeczające pogłoskom o rzekomych przygotowaniach do marszu na Berlin.

W oświadczeniu swem gen. Schleicher wyjaśnia jednak, że na ostatniej audjencji u prezydenta Hindenburga, jako urzędujący kanclerz i minister Reichswehry, uważał za swój obowiązek ostrzec prezydenta Rzeszy przed ponownym powierzaniem kanclerstwa Papenowi.

Taki gabinet, mający za sobą zaledwie drobną część społeczeństwa, byłby według oświadczenia gen. Schleichera, otwartem wyzwaniem do walki, rzuconem znakomitej większości narodu niemieckiego. Konflikty, jakie powstałyby na tem tle, doprowadziłyby do zupełnego rozbicia Reichswehry i policji.

Zbliżony do gen. Schleichera „Taegliche Rundschau” ogłasza równocześnie zmiennym artykuł:

Przed dwoma miesiącami gen. Schleicher tylko z tego powodu zdecydował się wystąpić na widownię polityczną, aby z uwagi na Reichswehrę za wszelką cenę przeszkodzić powrotowi Papena. Gen. Schleicher uważał, że gabinet Papena byłby sygnałem do rewolty ludowej, przyczem Reichswehra zmuszona byłaby wyjść na ulicę, aby przy pomocy karabinów maszynowych stanąć w obronie przeżytego systemu gospodarczego i politycznego.

Ogromne represje na Ukrainie.

Prasa ukraińska podaje: Po represjach sowieckich na Kubaniu, gdzie masowo przesiedlono Kozaków kubanckich na północ, rząd sowiecki wystąpił z podobnymi represjami i w tych okęgach sowieckiej Ukrainy, gdzie chłopci nie wykonali zbożowego planu, gdzie odnoszą się wrogo do rządowych rozporządzeń. Z połtawskiego okręgu wysłano około 1000 rodzin pod zarzutem sabotażu na Sybir. Cały ich majątek skonfiskowano.

Z innych okręgów Ukrainy wysiedlono również masowo Ukraińców.

Ogólna liczba wysiedleńców, wśród których znajdują się również członkowie komunistycznej partji Ukrainy, dochodzi do 20.000. Położenie wysiedleńców okropne, gdyż nie mają oni odzieży, a transportują ich w zamkniętych wagonach pod silną strażą GPU. Po przyjeździe takiego transportu do Kurska, w jednym tylko wagonie znaleziono 6 zamrożonych trupów. Równocześnie w całym szeregu okręgów ukraińskich liczne ekspedycje rozprawiają się bardzo ostro z wieśniakami za masowe ukrywanie zboża.

Epilog zająć w Jaszczurówce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego. (Sz) W sierpniu roku ub. bojówka O. W. P. w Zakopanem urządziła napad na kolonję Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, mieszczącą się w Jaszczurówce. Bojówkarze wybili szyby w kolumni oraz pobili kilkunastu jej mieszkańców. Obecnie stanęli oni przed Sadem grodzkim w Nowym Targu. Sad skazał absolwenta Akademii Górniczej Mianowskiego, organizatora napadu, na 6 miesięcy więzienia, zaś 4-ch uczestników napadu na kary po 2 miesiące więzienia.

Katastrofa lotnicza w Gnieźnie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego. (G) Z Gniezna donoszą o poważnej katastrofie lotniczej, która zdarzyła się tam wczoraj po południu. Wskutek defektu motoru runął do ogrodu Zakładu św. Jana samolot wojskowy, rozbijając się w drzewa. Pilot Schulz i por. Turek odnieśli ciężkie ran.

Tajny układ japońsko - angielski?

Za uznanie Mandżuko — protektorat nad Tybetem.

Londyn, 1 lutego. (PAT) Korespondent „Daily Herald” z Genewy odśladnia istnienie tajnego paktu angielsko-japońskiego, na mocy którego W. Brytania zobowiązać się miała do pozostawienia Japonji wolnej ręki w Mandżurji, wzamian za co Japonja pozostawia Anglii wolną rękę w Tybecie.

Japonja jest pewna swej sprawy w Genewie i wyraża przekonanie, że W. Brytania nie zgodzi się na żadną deklarację, potępiającą Japonję i kwestionującą istnienie państwa Mandżuko.

Celem W. Brytanji jest utworzenie

podobnego do Mandżuko, niezależnego państwa tybetańskiego pod protektora tem angielskim.

Japonja grozi.

Tokio, 1 lutego. (PAT) Cesarz przyjął dziś rano Uszidę, który następnie polecił wysłać telegraficznie instrukcje do delegacji japońskiej w Genewie. Delegacji polecono zająć stanowisko zdecydowane i żądać zupełnego wyłączenia z rozmów paragrafu 9-go motywów, dotyczących uznania Mandżuko.

W razie niepowodzenia prób doprowadzenia do pojednania, delegacja ma nie sprzeciwiać się zastosowaniu paragrafu 4-go art. 15-go, lecz ma oczekiwać na konkretne wnioski, które rząd japoński zbada przed powzięciem ostatecznej decyzji.

Powszechnie przypuszczają, iż w razie uznania przez Japonję wniosków tych za niemożliwe do przyjęcia, Japonja opuściłaby Ligę Narodów lub wycofałaby swoją delegację z Genewy, podobnie jak to zrobiły Niemcy, wycofując swą delegację z konferencji rozbrojeniowej.

W dniu Imienia P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 1 lutego. (PAT) Dziś z okazji imienia P. Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego domy stolicy zostały przybrane flagami o barwach narodowych. W godzinach rannych w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa dla młodzieży szkół średnich i powszechnych.

Warszawa, 1 lutego. (PAT) P. Prezydent Rzplitej wyjechał dziś do Spawy. Przed swym wyjazdem P. Prezydent przyjął prezesa Rady Ministrów p. Prystora, który złożył mu życzenia imieninowe.

Jutro plenum Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego. (Sz) Posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się 3 bni. o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym znajduje się referat generalny o budżecie na r. 1933/34.

Kronika telegraficzna.

Ambasador W. Brytanji u Roosevelta. Z Waszyngtonu donosi PAT: Ambasador brytyjski Lindsay odbył rozmowę z prezyd. Rooseveltem. Według informacji prasy, Roosevelt oświadczył, że rokowania angielsko-amerykańskie rozpoczną się w pierwszym tygodniu marca. „New York Sun” oświadcza, iż porozumienie między Anglią a Stanami Zjedn. nie jest jeszcze bliskie.

Strajk studentów w Hiszpanji. Z Paryża donosi PAT: Hiszpańska federacja studentów proklamowała wczoraj strajk, solidaryzując się ze strajkiem uczniów szkoły inżynieryjnej. Strajk ma trwać 48 godzin. Studenci domagają się odwołania kilku profesorów.

W Irlandji strajkują kolejarze. Z Belfastu donosi PAT: Do strajku kolejowego w północnej Irlandji przystąpiło 5.000 urzędników.

Wojna o Gran Chaco toczy się dalej. Z Paryża donosi PAT: Według komunikatu paragwajskiego ministerstwa wojny, samoloty boliwijskie zbombardowały szpital w Islapoy. 7 osób zostało zabitych, zaś 14 rannych. Na odcinku w Corrales walki toczą się nadal. Odparto szereg ataków boliwijskich na Nanave. Na odcinku Herrera nieprzyjacieli cofnął się.

Losowanie pożyczki budowlanej.

Warszawa, 1 lutego. (Sz) W dzisiejszym losowaniu 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej padły wygrane na następujące numery:

250.000 zł. na nr. 240862,
50.000 zł. na nr. 287304,
po 10.000 zł. na nr. 866082 656013
542086 250507 687779 375623 333479
686539 54248 757602.

Pozatem padły wygrane po 100 zł.

Proces o bluźnierswo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego. (G) Z Lublina donoszą: Sad okręgowy w Lublinie rozpatrywał dziś dwie sprawy J. Łobodowskiego, oskarżonego o bluźnierswo w druku, popełnione w wydawnym przez siebie tomie poezji. Pierwsza sprawa skończyła się dla Łobodowskiego skazaniem go na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata, w drugiej sprawie skazany został na 6 miesięcy więzienia z umorzeniem kary na podstawie amnestii.

Ożywiona dyskusja szczegółowa

nad projektem ustawy o szkołach akademickich.

Do projektu zgłoszono szereg poprawek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego. (Sz) Dziś od rana w oświatowej komisji Sejmu toczy się dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy o organizacji szkół akademickich. Rozpatrywany jest artykuł po artykule, przyczem niemal przy każdym z artykułów zgłaszane są poprawki i odbywa się żywa i interesująca dyskusja.

Artykuł I.

Do art. 1. Klub Nar. w osobie pos. Komarnickiego zgłosił następującą poprawkę: „Szkoly akademickie posiadają charakter osób prawnych w zakresie prawa publicznego i prywatnego. Są one zorganizowane na zasadzie samorządu. Władzami samorządu szkół akademickich są: 1. zebranie ogólne profesorów w tych szkołach, w których statut szkoły je przewiduje, 2. Senat w szkołach składających się z więcej niż jednego wydziału, 3. rektor, 4. Rada wydziałowa, 5. dziekan.

Referent pos. Czuma ustosunkował się do tej poprawki negatywnie, albowiem ma ona na celu rozszerzenie istniejących dotychczas uprawnień szkół akademickich, aby dać możliwość w każdym wypadku zgłaszania skarg przed Trybunałem Administracyjnym.

Ponadto drobna poprawka o charakterze stylistycznym do tego artykułu zgłosił pos. Sommerstein (Kolo Żyd.) i pos. Piotrowski z PPS.

Artykuł II.

Do art. 2. ustawy zaproponował referent pos. Czuma, aby do liczby szkół akademickich zaliczyć również Akademię Stomatologiczną (Instytut Dentystryczny), przyszła Akademia Dentystryczna istnieje bowiem już od lat 10. Wśródzieży studiuje w Instytucie stawa się te same wymagania, co i studentom innych wyższych zakładów naukowych, natomiast Instytut nie ma uprawnień szkół wyższych.

W dyskusji przeciw poprawce pos. Czuma wypowiedzieli się posłowie Dąbrowski i Komarnicki z Kl. Nar., oraz Piotrowski z PPS., natomiast za poprawką posłowie Langer ze Str. Lud. i Bryła z Ch. D.

Dyskusja nad sprawą uniwersytetu ukraińskiego.

Pos. Welykanowicz w imieniu Klubu Ukr. zgłosił do tego artykułu następujący wniosek: Na mocy ustawy z 26 września 1922 r. przyznano Ukraincom prawo do własnego uniwersytetu. Na tej podstawie składam do projektu ustawy o szkołach akademickich następującą poprawkę: W art. 2 dodać „Uniwersytet Ukraiński we Lwowie”.

W bardzo żywej dyskusji zabierali głos posłowie Stroński z Klubu Nar., Piotrowski z PPS., i ks. Szydelski z Ch. D. Mał. Wschodn. Pos. Stroński wyraził pogląd, że jeżeli ze względów oszczędnościowych nie wprowadzilo się do ustawy o szkołach akademickich w r. 1920 Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, która już wówczas istniała, to tem więcej trudno jest umieszczać w nowej ustawie Uniwersytet Ukraiński, którego jeszcze nie ma. Z tego względu pos. Stroński wypowiedział się przeciw wnioskowi pos. Welykanowicza.

Pos. Piotrowski z PPS. był innego zdania. Uważa on, że ludność ukraińska ze względów zasadniczych należy się uniwersytet, i to właśnie we Lwowie.

Pos. ks. Szydelski wypowiedział się przeciw wnioskowi p. Welykanowicza, albowiem ze względów formal-

nych jest on nieuzasadniony. Jeżeli chodzi o względy merytoryczne, to ks. Szydelski sprzeciwił się utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, gdyż stałoby się to nowym zarzewiem walk. W swoim czasie Rząd proponował utworzenie katedry ukraińskiej, która mogłaby się stać zaczątkiem uniwersytetu. Społeczeństwo ukraińskie jednak nie zgodziło się na to, a profesorowie, którzy gotowi byli objąć katedrę, byli terroryzowani.

Pos. Czuma ze względów formalnych sprzeciwił się temu wnioskowi.

Jeden z najważniejszych artykułów projektu.

POPRAWKI POSŁÓW CZUMY, KOMARNICKIEGO, BRYŁY I KS. SZYDELSKIEGO.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia jednego z najważniejszych artykułów projektu ustawy, mianowicie art. 3. Mówi on, że Minister W. R. i O. P. po wysłuchaniu opinii Rady wydziałowej lub Senatu zarządza podział na Wydziały, ustala wszelkie jego zmiany, tworzy i zwołuje wydziały, oddziały, studia, katedry i zakłady. Ponadto artykuł ten głosi, że każda szkoła posiada swój statut, uchwalony przez zebranie ogólne profesorów i zatwierdzony przez Ministra W. R. i O. P.

Pos. Czuma zgłosił do tego artykułu następującą poprawkę: „Podział szkoły akademickiej na wydziały i tworzenie nowych lub zwołanie istniejących wydziałów, zakładów i katedr następuje w drodze rozporządzenia Ministra W. R. i O. P., wydanego po wysłuchaniu opinii, albo na wniosek Rady wydziałowej lub Senatu.”

Poprawka ta ma na celu powiększenie odpowiedzialności Ministra przy decydowaniu o istnieniu wydziału czy katedry przez wydawanie rozporządzeń ministerjalnych, a nie — jak to jest w projekcie — jedynie drogą korespondencji z zainteresowanymi szkołami wyższymi.

Pos. Komarnicki (Kl. Nar.) zgłosił poprawkę, aby tworzenie i zwołanie wydziałów zarządzał Minister jedynie na wniosek senatu względnie ogólnego zebrania profesorów, oraz drugą poprawkę tej treści, aby, jeżeli w ciągu 3 miesięcy Minister W. R. i O. P. nie odmówi zatwierdzenia statutu, stał się on obowiązującym w formie zaprojektowanej przez senat.

Pos. Bryła wyraził opinię, że referent pragnie dojść do porozumienia, aby ustawa przeszła na tle wzajemnego zaufania i ogólnego uzgodnienia.

Pos. Czuma zgłosił ponadto poprawkę do art. 3 o charakterze drobniejszym, mianowicie, aby obok opinii senatu mogła być brana również pod u-

wagę opinia zebrania profesorów danej szkoły. Ma to znaczenie z punktu widzenia potrzeb politechnik, albowiem na politechnikach niektóre katedry należą do dwóch lub trzech wydziałów. Jeżeli poprawka ta nie byłaby uwzględniona, to zdarzyć się mogłoby, że decydować o zwołaniu katedry będzie Rada wydziałowa, nie zawsze najbardziej zainteresowana.

Do art. 3 zgłosił poprawkę również ks. pos. Szydelski, aby, oprócz opinii Rad wydziałowych i senatu, uwzględniano opinie konferencji rektorów w sprawie znoszenia wydziałów, oraz aby nie mogły być zwołane katedry podstawowe dla danego wydziału, ani też katedry zajmowane przez profesorów.

MIN. JĘDRZEJEWICZ O POPRAWCE POS. CZUMY.

W dyskusji nad tym artykułem zabrał głos również p. Minister Jędrzejewicz. P. Minister oświadczył, że uprawnienia art. 114 obecnie obowiązującej ustawy nigdy nie były kwestionowane przez szkoły akademickie. Nawet mikt z profesorów nie kwestionował uprawnień ministra, wynikających z tego artykułu. Art. 3 projektu nowej ustawy, dotyczący tego samego zagadnienia co art. 114 obecnej ustawy, nie zmienia istniejącego stanu rzeczy. Ogranicza on nawet daleko więcej ministra, gdyż minister będzie musiał pytać o opinię wydziału względnie senatu. Poprawka pos. Czuma jeszcze więcej ogranicza ministra, gdyż będzie on mógł poczynić pewne zmiany tylko w drodze rozporządzenia, a nie korespondencji z uniwersytetami. Minister będzie musiał bardzo poważnie nad każdą zmianą zastanowić się i każdą opinię rozszerzyć.

P. Minister Beck na trybunie genewskiej.

„Rząd polski przeciwstawi się każdej próbie tworzenia niesprawiedliwych przywilejów dla pewnych grup ludności”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lutego. (Sz) Z Genewy donoszą: Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone było rozpatrzeniu skargi niemieckiej na sposób wykonywania reformy rolnej w Polsce.

Referent sprawy, ambasador japoński Nagaoka stwierdził w swoim referacie, że komitet nie mógł przyjąć żądań niemieckich, zgłoszonych do poprzedniego raportu, gdyż żądania te nie nadawały się do przyjęcia. Z tego powodu komitet raz jeszcze przedstawia swój poprzedni raport.

Przedstawiciel Niemiec, minister Koehler, oświadczył, że wobec nieuwzględnienia żądań niemieckich, Niemcy kierują sprawę do Trybunału w Hadze.

Ambasador Nagaoka zwrócił się do Rady Ligi Narodów z wnioskiem o uznanie całej sprawy za zamkniętą na terenie Rady Ligi Narodów.

P. minister Beck zabrał głos dla przedstawienia Radzie Ligi zasad i na-

przyszłość obowiązujących wytycznych, któremi kierować się będzie Rząd polski na terenie Rady Ligi w sprawach mniejszościowych.

Źródłem dyskusji — oświadczył Minister Beck — jest interwencja rządu niemieckiego w sprawie stosowania przez Polskę ustawy o reformie rolnej. Ustawa ta ma na celu unowocześnienie i demokratyzację ustroju rolnego drogą przymusowego wykupu ziemi i jest ustawą powszechnie obowiązującą, którą stosuje się jednolicie do wszystkich obywateli i nie ma nic wspólnego z zagadnieniem mniejszości narodowej.

Min. Beck oświadczył, iż zwraca uwagę na te fakty dlatego, iż sądzi, że jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi niedopuszczenie do nadużywania traktatu o ochronie mniejszości dla celów ściśle politycznych. Akcja ta zmierza z jednej strony do uznania dla pewnej grupy obywateli stanowiska u-

przywilejowanego kosztem innych, z drugiej strony celem jej jest stworzenie instrumentu politycznego, któryby hamował i paraliżował normalny bieg gospodarczych czy administracyjnych prac Państwa. Wypadek obecny nosi wyraźne cechy obu tych tendencji.

Powodując się względami uprzejmości wobec Rady Ligi Narodów, delegacja polska przewidywała możliwość poczynienia pewnych ustępstw a skłaniała ją do tego nie powody merytoryczne czy też prawne, lecz wyłącznie chęć ugodowego załatwienia sprawy. Z ubolewaniem jednak trzeba stwierdzić, że właśnie te dążenia po jedynakże dały zupełnie przeciwnie wyniki, niż należało się spodziewać. Spowodowały one mianowicie wysuniecie wreszcie wygórowanych żądań.

Przemówienie swe, wygłoszone z wielką swadą i wysłuchane z dużym zainteresowaniem przez całą salę, zakończył Minister Beck deklaracją zasadniczą, w której w imieniu Rządu polskiego stwierdził, że aby wykluczyć na przyszłość wszelkie nieporozumienia, musi oświadczyć, iż Rząd polski przeciwstawi się każdej próbie tworzenia dla pewnych grup ludności niesprawiedliwych przywilejów i nie będzie tolerował usiłowań stawiania pod tym czy innym pretekstem przeszkód normalnej pracy wewnętrznej Państwa.

Przedstawiciel Niemiec stwierdził w krótkiej deklaracji, że rząd niemiecki nie miał na celu spraw politycznych, a jedynie obronę praw mniejszości narodowych.

Stanowisko Polski poparli jeszcze w krótkich wystąpieniach przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch i Czechosłowacji, oraz przewodniczący Rady Ligi Narodów.

Zmiany w ustawie o scaleniu ubezpieczeń.

Warszawa, 1 lutego. (PAT) Sejmowa komisja ochrony pracy zakończyła dziś drugie czytanie i głosowanie poprawek, zgłoszonych przez BBWR do projektu ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Poprawki te zmierzają do rozszerzenia uprawnień emerytalnych robotników w przemyśle i rolnych, czego nie przewidywał projekt rządowy.

Pozatem zmieniono organizację, mianowicie zamiast jednego zakładu ubezpieczeń społecznych, zrobiono 4 zakła-

dy, mianowicie zakłady: ubezpieczeń na wypadek choroby, ubezpieczeń od wypadków, ubezpieczeń emerytalnych robotników i ZUPU. Jako nadbudowę utworzono Izbę ubezpieczeń społecznych.

Kluby ChD, NPR i PPS brały żywy udział w dyskusji, jednak od głosowania się uchyliły. Mimo to szereg poprawek, zgłoszonych przez opozycję, został uwzględniony przez większość komisji.

Przemówienie Min. Jędrzejewicza w komisji oświatowej.

Warszawa, 1 lutego. (PAT) — Na wczorajszym posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu, zabrał głos Min. Jędrzejewicz, podkreślając, że ustawa akademicka nie może być panaceum na wszystkie dolegliwości i musi być kompromisowa.

Minister nie miał zamiaru urządzić t. zw. czystki. W argumentacji opozycji powoływano się na opinie profesorów: czy znaczy to — pyta Minister — że komisja ma zrezygnować ze swych uprawnień na rzecz profesorów? Wówczas nie Sejm, lecz gremium profesorów stanowiłoby ustawy. Głosów profesorów nie można uważać za zupełnie obiektywne, gdyż są stroną zainteresowaną i dlatego żywią nieufność do Rządu.

Omnawiając sprawę młodzieży, Minister zaznaczył, że zachowanie się jej nie jest wyłącznym powodem wniesienia projektu tej ustawy. Czy bicie profesorów może być inaczej nazwane jak zdziczeniem. Pos. Bielecki twierdził, że to jest drobiazg, gdy student studenta wyrzuca z wykładu, ja zaś twierzę, że jest to łamanie podstawowego prawa studenta słuchania wykładu. Posadźono mnie o sympatie mniszościowe, lecz ja postępuję tak tylko dlatego, że właśnie żadnymi sympatiami kierować się nie mogę i tak

ma nakazuje konstytucja i sumienie obywatelskie.

W głosowaniu komisja oświatowa odrzuciła wniosek Klubu Narodowego o odrzucenie projektu rządowego o szkołach akademickich. Jutro rozpocznie się dyskusja szczegółowa.

Wyjaśnienie nieporozumienia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. (Sz) — Agencja „Iskra” komunikuje: „Na życzenie ks. Janusza Radziwiła w dniu 31 stycznia 1933 r. w obecności p. Premiera Pryncypa i prezesa Stawka nastąpiło wyjaśnienie nieporozumienia, jakie wynikło pomiędzy ks. Januszem Radziwiłem, a p. Ministrem Przemysłu i Handlu Ferdynandem Zarzyckim na tle przemówienia tego ostatniego na komisji budżetowej Sejmu.

Z jednej strony ks. Janusz Radziwiłł stwierdził: 1. że jako członek rady nadzorczej Katowickiej Spółki Akc. Królewskiej Huty i Laury od października 1931 r. żadnych stałych, ani jednorazowych poborów nie pobiera i żadnych materialnych zainteresowań w tych spółkach nie ma; 2. że na konferencji w dniu 16 czerwca 1932 r., na

Jakie stronnictwa są reprezentowane w nowym gabinecie francuskim.

Paryż, 1 lutego. (PAT) Nowy gabinet Daladiera składa się z 18 ministrów i 5 podsekretarzy stanu, 16 członków obecnego gabinetu wchodziło w skład rządu Boncoura, 4 w skład poprzednich gabinetów, wreszcie 3 członków nowego gabinetu zajmuje

po raz pierwszy stanowiska ministrów. Nowy gabinet obejmuje 19 deputowanych, z których 11 należy do radykalów społecznych, 1 do grupy republikańsko-społecznej, 1 socjalista, 2 członków lewicy radykalnej, 2 lewicy niezależnej, 2 nienależących do żadnej partii politycznej. Z pośród 4 senatorów, wchodzących również w skład gabinetu, trzech należy do grupy lewicy demokratycznej, zaś senator Paul Boncour nie należy do żadnej partii. Należy zaznaczyć, że obecny gabinet posiada tylko 5 podsekretarzy stanu, podczas gdy gabinet Boncoura miał ich dwunastu.

Według zawodów, skład gabinetu jest następujący: 10 adwokatów, 6 do centów wyższych uczelni, 4 publicystów, 1 lekarz, 1 inżynier, 1 przemysłowiec, 1 oficer marynarki, 1 referendarz w Radzie stanu i 1 dyrektor koncernu dzianekarskiego.

Paryż, 1 lutego. (PAT) — Wiadomość o ostatecznym utworzeniu nowego gabinetu bez socjalistów wywołała w kuluarach Izby zdziwienie, nawet wśród członków większości rządowej.

Ogólnie zastanawiano się, jakie stanowisko zajmą socjaliści, wśród których wczorajsze wypadki wywołały żywy oddźwięk, oraz jaka postawę zajmie nowy gabinet wobec partii centrowych, w razie gdyby w chwili przedstawienia nowego rządu w Izbie socjaliści odmówili mu swego poparcia, lub wstrzymali się od głosowania.

Z drugiej strony fakt, że do gabinetu nie wszedł żaden członek partii umiarkowanej, komentują tem, że socjaliści będą mogli prowadzić przynajmniej przez jakiś czas politykę popierania rządu.

Von Schleicher przygotowywał pucz?

Revelacyjne pogłoski w prasie angielskiej i niemieckiej.

Berlin, 1 lutego. (PAT) — W tutejszych kołach politycznych szczególne zainteresowanie wzbudziły informacje prasy angielskiej, jakoby utworzenie nowego rządu Rzeszy nastąpiło w specjalnych okolicznościach.

Według „Daily Express” porozumienie między Hitlerem a Papenem i Hugenbergiem nastąpiło w ostatniej chwili pod wpływem wiadomości, że gen. Schleicher na czele poczdamskiego garnizonu Reichswehry przygotowuje marsz na Berlin.

„Deutsche Allgem. Zeitung” donosi, że niespodziewana zmiana nastąpiła pod wpływem wiadomości o kontrataku z zewnątrz. Wobec tego Papen zwrócił się do Hindenburga z prośbą, by swą interwencją wpłynął na pogodzenie poróżnionych stron. Odbyła się w nocy rozmowa u Hindenburga, w której uczestniczyli oprócz Papena Hitler i Hugenberg. Chwilowe przeciwieństwa między Hitlerem a Hugenbergiem zostały wskutek zagrażającego niebezpieczeństwa usunięte na dalszy plan.

Wspomniane pogłoski spotkały się z dementi kół urzędowych, które oświadczyły, że o tem miarodajne czynniki, do prezydenta włącznie, nie nie wiedziały. Niemiecko-narodowa „Nachtausgabe” zwraca uwagę na specyficzną formę tego dementi, zaznaczając, że zaprzeczenie urzędowe dotyczy tylko przyjęcia do wiadomości wspomnianych pogłosek. Pismo powatpiewa, czy Schleicher wiedział o tych planach. (Na innym miejscu podajemy oświadczenie gen. Schleichera w tej sprawie).

Depesza z Doorn.

Londyn, 1 lutego. (PAT) — „Evening Standard” zamieszcza następujące oświadczenie, otrzymane drogą telefoniczną z zamku w Doorn od b. ces. Wilhelma za pośrednictwem jego marszałka dworu:

„Jego Cesarska Mość nie wypowiada żadnego zdania na temat obecnego rządu w Niemczech. J. Ces. Mość upoważnia mnie do zaprzeczenia, jakoby nosił się z zamiarem opuszczenia Doorn

w chwili obecnej, oraz do oświadczenia, że opowiadania o wozach, naładowanych bagażem i przygotowanych celem przewiezienia bagażu do Niemiec, są wymysłem pozbawionym podstaw”.

Dziennik stwierdza jednak, że chwilowo bawił w Doorn kronprinz. Mimo przebiegania postanowił on dziś odjechać do Berlina.

Krwawe zaburzenia.

Berlin, 1 lutego. (PAT) — Wiele miast prowincjonalnych było uległej mocy widownią krwawych zaburzeń w związku z manifestacjami narodowo-socjalistycznymi na rzecz rządu Hitlera. W czasie bójek wywiązywała się i ostra strzelanina. Wielu uczestników

demonstracji odniosło rany. Policja doznała licznych aresztowań.

Podczas rozwiązywania pochodów komunistycznych we Wrocławiu demonstranci zaatakowali policję, która zrobiła użytek z broni palnej. Jeden z demonstrantów został zabity, a kilku ciężko poranionych. Mość ofiar ostatnich zaburzeń w Berlinie wynosi 2 osoby zabite i 12 rannych. Aresztowano przeszło 100 osób.

Berlin, 1 lutego. (PAT) — Narodowo-socjalistyczny „Angriif”, powołując się na koła miarodajne, donosi, że rząd Rzeszy wobec zamordowania ostatniej nocy w Berlinie sierżanta policji, oraz komendanta szturmówki hitlerowskiej, wyda przeciwko partii komunistycznej jak najostrzejsze zarządzenia. Gabinet Rzeszy miał powziąć już odpowiednie uchwały, które niezwłocznie wprowadzi w życie.

Sojusz socjalistów z komunistami przeciw rządowi Hitlera?

Berlin, 1 lutego. (PAT) — W gmachu Reichstagu odbyło się wspólne posiedzenie zarządu i komitetu centralnego partii socjaldemokratycznej.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej Breitscheid nazwał rząd Hitlera najbardziej radykalnym, jaki kiedykolwiek istniał w Niemczech. Walka obo-

zu robotniczego przeciwko faszyzmowi weszła w nowy okres i partia socjaldemokratyczna życzyłaby sobie, aby odtąd zapanowały dobre stosunki z partią komunistyczną. Możliwość tego, zakończył Breitscheid, zależy od zachowania się komunistów.

Całoroczne prace — bez wyników.

Z OBRAD PREZYDIUM KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 1 lutego. (PAT) — Prezydium konferencji rozbrojeniowej omawiało 31 bm. problem kontroli wykonania przyszłych zobowiązań rozbrojeniowych i dyskutowała nad sprawą nie wykonalności osób, ujawniających naruszenie zobowiązań.

Długotrwała dyskusja nie doprowadziła do żadnej decyzji. W dyskusji energicznie wystąpił delegat hiszpański, krytykując ciągle odraczanie róż-

nych spornych kwestyj. Delegat ten przypomniał, że 2 lutego, konferencja będzie obchodziła pierwszą rocznicę swej pracy. Jeżeli praca będzie kontynuowana w tem samym tempie, jak dzisiaj, to konferencja będzie prawdopodobnie obchodziła drugą, a nawet trzecią rocznicę.

Spadek dochodów kolei państwowych.

Warszawa, 1 lutego. (PAT) — Na senackiej komisji skarbowo-budżetowej zabrał głos kierownik Ministerstwa Komunikacji inż. Butkiewicz, podkreślając m. in., że przedsiębiorstwo państwowe „Polskie Koleje Państwowe” wykazuje zmniejszenie wpływów o około 12 proc. Mówca jest jednak przekonany, że dalszy spadek wpływów nie nastąpi. Co do budowy dróg, to obecnie jest ich w budowie 319 klm. Statystyka katastrof wykazuje znaczne zmniejszenie. Kolej Kraków—Miechów ukończona zostanie w roku przyszłym, a w najbliższym czasie rozpocznie się budowa kolei Radom—Warszawa.

Wycieczka rumuńska w Kosowie.

Przybyła tu wycieczka sportowa z Rumunii, złożona ze 150 osób, której organizacją zajął się konsulat Reczypospolitej Polskiej w Czerniowcach i koło turystyczne Wydziału Pow. w Kosowie.

W przyszłym miesiącu zorganizowana zostanie druga wycieczka, która liczyć będzie około 300 osób.

Nowy zespół śpiewaczy Lwowa.

Niedawno powstał we Lwowie nowy zespół śpiewaczy, p. n. „Lwowska szesnastka”. Składa się on z 16-tu szkolonych śpiewaków. Batute dyrygenta objął młody, utalentowany muzyk, Józef Kwiatkowski, znany już dawniej jako długoletni dyrygent „Chóru Akademickiego”.

Oryginalny ten zespół muzyczny rozpoczął swą działalność wczoraj o g. 18-tej koncertem w Radio lwowskim.

Przed połączeniem polskich i ukraińskich socjalistów. Związek Legionistów przy pracy.

Dotychczas: Dnia 29 stycznia b. r. odbyła się we Lwowie konferencja Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii i Polskiej Partii Socjalistycznej. W konferencji wzięli udział członkowie Centralnego Komitetu USDP, oraz przedstawiciele miejscowej organizacji partyjnej z całego kraju. Ze strony PPS, wzięli udział w konferencji posłowie Niedziałkowski i Pużak z Warszawy, oraz członkowie okręgowego Komitetu PPS, ze Lwowa.

Konferencję zagał dr. Lew Hankiewicz. Referaty wygłosili poseł Niedziałkowski i W. Temnicki. W czasie siedmiodzinnych narad poruszono cały szereg spraw, związanych z wzajemnymi stosunkami obu partii i ustalono drogi, któreby usunęły dotychczasowe sprzeczności pod względem ideologicznym i organizacyjnym i któreby doprowadziły do porozumienia, oraz współpracy obu partii. Poruszono również sprawę utworzenia jednego frontu socjalistycznego w Polsce.

Dowiadujemy się, że w czasie konferencji zarysowały się daleko idące sprzeczności między b. posem Hausnerem a innymi członkami PPS. Wywody pos. Hausnera przyjęto z mieszkaniem, co znalazło swój wyraz w wypowiedzeniach innych członków PPS. Występ b. pos. Hausnera był całkowicie odosobniony.

Konferencja miała ustalić cały szereg zagadnień ideologicznych i organizacyjnych, ale sfinalizowanie podstaw porozumienia i współpracy poruczono Centralnym Komitetom obu partii. — Tyle „Dziś”.

Ze swej strony dodamy, że wysiłki w kierunku zajęcia wspólnej platformy przez PPS. i USDP, trwają już b. dawno. Rozbijały się one jednak o partykularne, względnie personalne interesy PPS. we Lwowie oraz nryn-cypialność stanowiska socjalistów ukraińskich w sprawach narodu ukraińskiego. I na odcinku socjalistycznym zatem szczególnie wrażliwy obustronny nacjonalizm Małopolski był główną przeszkodą w dążeniu do porozumienia.

Charakterystyczne jest przytem stanowisko b. pos. Hausnera, jeżeli wiadomość „Dziś” odpowiada prawdzie. Jak wiadomo b. pos. Hausner prowadził niedawno rozmowy z Witosem i miejscową endecją w sprawie ogło-

szczenia jednolitego frontu, zwróconego przeciwko obozowi rządowemu. Zrozumiała więc jest rzecz, że łączenie się w takim momencie z ukraińskimi socjalistami jest mu nie na rękę.

Zjazd działaczy społecznych w Przeworsku.

W poniedziałek, dnia 23 stycznia br. odbył się w Przeworsku w sali „Gwiazdy” bardzo liczny zjazd działaczy wiejskich, zwołany przez Radę Powiatową BBWR.

Do przeszło 120 młodych włościan, reprezentujących prawie wszystkie miejscowości powiatu i wszystkie działy pracy społecznej wsi, przemówił w zagajeniu prezes p. Rosiński, poczem bardzo serdecznie powitał obecnych na sali gości i p. starostę Petzelta, kier. przysposobienia wojskowego por. Kosińskiego, prezesa Pow. Związku Mł. Ludowej p. insp. Pyżę, reprezentanta OTR. p. inż. Kałuckiego i obecnych posłów Burde, Sieradzkiego i Wojtowicza.

Następnie przystąpiono do wygłoszenia referatów: „O ideologii Obozu Państwowego” — ref. poseł Burda; „Zadania administracji politycznej i samorządowej na terenie powiatu i wsi” — ref. zast. starosty p. Nowosielski; „Zadania organizacji gospodarczo - społecznych na wsi” — ref. poseł Sieradzki i „O wiejskich organizacjach młodzieżowych” — mówił poseł Wojtowicz.

Rzeczowe i na wysokim poziomie utrzymane referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której wszyscy mówcy oświadczyli się za bezpartyjnością organizacji społecznych wsi i potępiili szkodliwą i demagogiczną działalność partyjników.

Zarząd Okręgu Związku Legionistów we Lwowie celem utrzymania żywej łączności z oddziałami na prowincji, postanowił urządzać periodyczne objazdy tych oddziałów.

Dnia 29 stycznia br. delegaci Okręgu dokonali pierwszej takiej lustracji w następujących miejscowościach: kol.

T. Blicharski — w Krośnie i Jedliczach, kol. Demczyński, prezes Oddziału Lwowskiego — w Stryju, kol. dr. Falkiewicz — w Jarosławiu, kol. dr. J. Rogowski — w Przemyslu, kol. dr. J. Szumski — w Stanisławowie, kol. dr. B. Wojciechowski — prezes Okręgu — w Rzeszowie.

Delegaci byli obecni na zebraniach informacyjnych ogółu członków, gdzie wygłosili referaty polityczne i organizacyjne, poczem na posiedzeniach Zarządów omawiano szczegółowo sprawy związkowe, a w pierwszym rzędzie sprawę Bratniej Pomocy i bezrobocia.

Lustracja wykazała, że legionisci stanowią w poszczególnych ośrodkach cenne grupy ideowe, które nie zacierając własnego oblicza, wrastają korzeniami w społeczeństwo i wywierają znaczny wpływ na życie naszej dziełnicy, a zgodnie z tradycją dawnych lat tworzą ściśle zespoły koleżeńskie dla celów samopomocy moralnej i materialnej.

Problem działalności politycznej legionistów nie zawsze jednakowo imie zawsze zadowalająco został rozwiązany. O ile w pracach kulturalnych, oświatowych, przysposobienia wojskowego i t.d. legionisci przeważnie przodują, o tyle nie wszędzie nastąpiło do statecznego zgrania się z obozem BBWR, względnie z jego komórkami kierowniczymi. Pod tym względem należałoby oczekiwać w niektórych jeszcze środowiskach większego zespolenia i to przy wysiłkach obu stron, tj. zarówno Związku Legionistów, jak i Zarządów lokalnych BBWR. Pamiętać wszyscy muszą, że na czele obu organizacji stoi czołowy legionista płk. Sławek i że ostatni walny zjazd delegatów w Warszawie wyraźnie zalecił legionistom czynny udział w pracach BBWR.

Współpraca ze Związkiem Strzeleckim jest zupełnie harmonijna, to samo dotyczy Związków b. Wojskowych.

Działalność Bratniej Pomocy rozwija się b. intensywnie. W niektórych środowiskach bezrobocie wśród legionistów jest zlikwidowane, w innych daje się jeszcze odczuwać, chociaż wszędzie problem ten przestał być palący. Najbliższy okres powinien przynieść dalsze postępy na tem polu. Oczywiście przy likwidowaniu bezrobocia wśród b. żołnierzy legionowych konieczna jest pomoc czynników administracyjnych, samorządowych i społecznych. W bardzo wielu miejscowościach pomoc ta istnieje. Trzeba jednak podkreślić jako curiosum fakt, że Magistrat w Rzeszowie, gdzie jest obecnie 18 bezrobotnych legionistów, nie zatrudnia ani jednego pracownika b. legionisty.

Tadeusz Kościuszko -- twórcą fortu amerykańskiego?

Według wiadomości prasy amerykańskiej ks. Delanis, amerykański archeolog i przyrodnik, rozpoczął naukę we badania nad fortem Mifflin, położonym w widłach rzek Delaware i Schuylkill w Stanach Zjednoczonych, celem ustalenia, kto jest twórcą planów fortu i ich wykonawcą.

Sprawa ta jest wśród historyków amerykańskich kwestią sporną a ślady w kronikach amerykańskich wskazują, że fort ten zbudował Kościuszko wkrótce po przybyciu do Ameryki i że był to egzamin młodego a już sławnego inżyniera wojskowego. Egzamin ten wypadł znakomicie i stał się podstawą zaufania, jakim darzył Jerzy Waszyngton naszego bohatera.

— 0 —

Jeszcze jeden powód więcej

Współczesne i wszechstronnie obmyślane urządzenie techniczne do wytwarzania Aspiryny daje rękojmię stałe i jednako dobre wykonanie. Prócz tego pobierane są z fabryki próby, które poddaje się badaniu co do trwałości, wagi, skuteczności i dobrej tolerancji preparatu. Aspiryna istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Z Teatru Wielkiego.

„Wieczór karnawałowy” w Tow. Miłośników Muzyki i Opery.

Udany w całym znaczeniu Wieczór Karnawałowy. Złożyły się nań opera komiczna Pucciniego p. t. „Gianni Schicchi”, opera komiczna Kreneka p. t. „Bokser ciężkiej wagi, albo chluba narodu” i Divertissement baletowe „Noce wiedeńskie” z muzyką Jana Straussa. Puccini przemówił w tonie zupełnie odmiennym, niż ten, który znamy z „Foski” i „Madame Butterfly”. Nie w tonie sentymentalnego, po włosku baletowego i teatralnego liryzmu, ale w tonie przepysznego groteski, trzy najej słuchaczy w napięciu od pierwszej do ostatniej chwili. Fabuła biała, jakkolwiek nieodzowna elementem zarowego komizmu, muzyka — istniejące dzieło techniki kompozytorskiej, scenicznej i instrumentacyjnej. Zrezygnowanie z kontrastowania czynników komicznych i lirycznych, i odpowiadających im motywów równie skonstruowanych w typie, oraz środków muzycznych, wreszcie świetne tempo całości — oto główne walory tej wesołej ie-

dnoaktówki, które czynią zeń bodaj czy nie najlepszą rzecz Pucciniego. One też pozwalają przeżywać ją jako dzieło naprawdę współczesne, pomimo, że jej język muzyczny tkwi jeszcze silnie w tradycjach operowej muzyki włoskiej XIX. wieku.

Zupełnie inaczej wygląda „współczesność” drugiej jednoaktówki, towarzyszącej dziełu Pucciniego, mianowicie opery komicznej Kreneka. To współczesność bezkompromisowa, bez najmniejszego stosunku do tradycji, zarówno w tekście, jak i w muzyce, może trochę grubo podmalowana, ale sympatyczna już choćby z tego względu, że żywa, a przytem niepozabawiona u Kreneka pewnego spojrzenia krytycznego. Tekst tej opery komicznej nie jest ani bardziej, ani mniej wartościowy od tysiąca innych. Muzyka natomiast jest świetnie zrobiona, miła, świeża, często nawet bardzo wyrafinowana. Wyrafinowanie to dotyczy przede wszystkim jej strony rytmicz-

nej, traktowanej po mistrzowsku w stylizacjach walca i jazzu.

Divertissement baletowe do muzyki Jana Straussa uważam za mniej udane. Wina to w pierwszym rzędzie jego choreografii, mało pomysłowej i nieco prymitywnej. Kilka załędwie gestów i figur, ustawicznie powtarzanych bez względu na zmianę samej treści muzycznej, i co więcej — w stylu swym niezawsze do tej treści dostosowanych, nie zdoła zainteresować widza na czas dłuższy. Z tego względu choreografia p. Wł. Karneckiego uważać można jedynie za miły w swym pietyzmie wyraz tradycji epoki Straussa i Lannera raczej, niż za wyraz tradycji baletu Diaghilewa, które u nas reprezentuje. Wykonanie baletu przez pp. Dąbrowską, Górską, Krasnowiecką, Kruszelnicką, Martyniakówną, Prystajkówną, Sarnicką, Wolańską, Madejskiego, Tadzisławskiego, Zwołńskiego oraz corps de ballet, wspomagane udatną grą efektów świetlnych, było sprawne i harmonijne.

Co się tyczy strony wykonawczej spektaklu operowego zasługuje ona w całości na słowa najwyższej pochwały: w pierwszym rzędzie opera Pucciniego, ze swym świetnie wyczyszczonym bogactwem środków dźwiękowych. Punkt ciężkości leży tu nietylko

w partiach solowych, ile w zespołach wokalnych i w przyporządkowaniu tych zespołów partii orkiestralnej. Trudne to zadanie spełnione zostało w całej rozciągłości dzięki świetnemu talentowi organizatorskiemu i muzycznemu dyr. Dołżyckiego, który stanął przy pulpicie dyrygenta, i dzięki sprawnej, pomysłowej i w tempo kompozytora utrafiającej sztuce reżyserskiej Al. Uluchanowa. Z solistów na pierwszym planie stanęli p. Użejko, znakomity przedstawiciel partii tytułowej, oraz bardzo pięknie śpiewająca p. Sokół jako Lauretta, ponadto pp. Hingleówna, Halińska, Płoński, Popowiczówna, Zubik, Wroński, Romanowski, Syroczeński, Saroka, Lipczyński, Śnieżek, Filipowicz.

Udatne, choć niezawsze równie bez reszty przekonujące, było i wykonanie opery Kreneka pod batutą Antoniego Rudnickiego. Orkiestra brzmiała doskonale, tempo i rytmika tańców oddane były artystycznie, śpiewacy byli poprawni (pp. Użejko, Łazowska, Peter, Hingleówna, Syroczeński, Karwicz, Zubik i Bykowski), choć kreacje ich miały przeważnie za mało lekkości.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Wiadomości bieżące

2

lutego
1935

Czwartek

M. B. Gromniczej

jutro: Błażeja b. m.

Wschód słońca 7:17

Zachód słońca 16:24

TEATR WIELKI.

Czwartek 2 II godz. 12 w poł. „Jacus Nieroba i jego przyjaciel”.

Czwartek 2 II godz. 3 popoł. „Faust”, opera.

Czwartek 2 II godz. 7.30 „Zbójcy”. Abon. 7.

Piątek 3 II godz. 7.30 „Zbójcy”. Abon. 7.

Sobota 4 II godz. 7.30 „Zbójcy”. Abon. 7.

Niedziela 5 II godz. 3.15 popoł. „Orfeusz w piekle”, opera.

Niedziela 5 II godz. 7.30 „Zbójcy”. Ab. 7.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 2 II godz. 3.30 „Magja”. Ab. 6.

Czwartek 2 II godz. 7.30 „Jim i Jill”. Abon. 5.

Piątek 3 II godz. 7.30 „Jim i Jill”. Ab. 5.

Sobota 4 II godz. 7.30 „Jim i Jill”. Ab. 5.

Niedziela 5 II godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości”, ostatni raz.

Niedziela 5 II godz. 7.30 „Jim i Jill”. Abon. 5.

SALA COLOSSEUM.

Film: „Noc w Chicago”. Rewia: „Awanturnicy Arabskie”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Parada miłości”.

APOLLO: Janet Gaynor i Charles Farrell „Czar jej oczu”.

ATLANTIC: „Bezdomni”.

CASINO: „Czemp”.

CHIMERA: „Gehenna kobiety”.

GRZYNA: „Dzielny wojak Szwajk”.

KOPERNIK: Conrad Veidt we filmie „Rasputin”.

MARYSIENKA: Conrad Veidt we filmie „Rasputin”.

OAZA: „Maż Swojej Żony” oraz Rewja

PALACE: „10 proc. dla mnie” z Lolkim Krukowskim.

PAN: „C. k. komenda serc”.

PASAŻ: „Na podniebnym szlaku”.

PROMIEN: „Hajtang” oraz komedia

RAJ: „Biały ślad”.

STYLOWY: „Wesoły porucznik”

oraz Rewja „Wesoły świąteczny”.

SWIT: „Księżna Łowicka”.

UCIECHA: „Kapitan Whalan” oraz „Rewia”.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Piątek 3 lutego: Kwartet Smyczkowy. (Odnaczony I-szą nagrodą Konkursu im. I. Pilsudskiego.) 227

— Koncert Oratoryjno-Synagogałny, produkcja pod względem artystycznym i muzycznym niezmiernie ciekawa i wartościowa, odbędzie się we wtorek 7 b. m. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Program wykona tenor bohaterki J. Alter, nadkantor z Hannoveru, śpiewak europejskiej miary, który przed 3 laty odniósł na naszej estradzie olbrzymi sukces. P. Alter, lwowianin rodem, zdobył sobie zagranicą jedno z pierwszych miejsc w tej dziedzinie od twórczej. Jest on również autorem całego szeregu pieśni synagogałnych i ludowych. Jako śpiewak wielkiej miary reprezentował wspólnie ze słynną śpiewaczką Rachelą Ermolinową dział muzyki żydowskiej na międzynarodowej wystawie i festiwalu muzycznym w Frankfurtcie.

— Teatr Wielki. Dziś i w dni następne arcydzieło dramatyczne Fryderyka Schillera pt. „Zbójcy”. Osiągnęło ono na naszej scenie ogromny sukces, zarówno z powodu nigdy niestarzejącej się idei, jak i monumentalnej inscenizacji oraz koncertowej gry wykonawców. Prasa jednogłośnie podkreśliła wielki petyzm wystawy i określiła inscenizację „Zbójców” jako wielki czyn artystyczny teatru. Abon. nr. 7.

— Poranek teatralny dla dzieci i młodzieży. Dziś (czwartek) 2 bm. o godz. 12 w poł. daje Teatr Wielki znakomitą komedię dla dzieci i młodzieży pt. „Jacus Nieroba i jego przyjaciel” pióra W. Raorta. Dowcipna treść, pogodny nastrój, swolskie, staropolskie i ludowe pieśni i tańce, wszystko to składa się na piękną, sugestywną całość. Bilety od 40 gr. do 3.50 zł.

— Teatr Rozmaitości. „Jim i Jill”. grany będzie przez cały tydzień do niedzieli włącznie po cenach najniższych, bo od 60 gr. do 3.50 zł. Grają, tańczą i śpiewają pp. Bonacka (Jill), Krzemieński (Jim), Jakubińska, Kipeniówna, Martini, Kordowski, Przystawski, Wierkowski, Wici, Zuraw-

W dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Miasto przybrało odświętny wygląd. Z gmachów rządowych, samorządowych i z domów prywatnych powiewają chorągwie o barwach państwa. Wiele balkonów ozdobionych dywanami i emblematami, na wozach tramwajowych powiewają chorągiewki.

W godzinach porannych odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań na intencję Dostojnego Solenizanta.

Nabożeństwo pontyfikalne w katedrze obrządku łacińskiego celebrował ks. biskup dr. Lisowski w otoczeniu licznych kleru. W presbiterium zajęli miejsca: p. woj. dr. Rożniecki, gen. Rómmel, gen. Popowicz, gen. Czuma, wicepr. S. A. Zubrzycki, prok. Dembicki, Senaty: Uniwersytetu, Politechniki, Akademii weterynaryjnej i W. Sz. H. Z., prez. Drojanowski, prez. dr. Po-

lak, prez. dr. Hamerski, prez. Wiktor, wicepr. dr. Świgost, prez. Brzecki, prez. Moszoro, zast. kom. Koestlich, prez. Jodko-Narkiewicz, dyrektor arch. Barwiński, dyrektor inż. Schubert, Rada grodzka BBWR. z pos. dr. St. Ostrowskim, st. gr. dr. Klimow, st. Eckhardt, kom. pol. Kozielewski, Związek Ziemian z hr. St. Badenim, Związek obrońców Lwowa, Związek Legionistów, Zw. ofic. rez., Zw. ofic. w st. sp. z gen. Jędrzejewskim, Związek strzelecki, Zw. inwalidów, Zw. podofic. rez. korporacje i stow. i w. in.

Na chórze pieśni kościelne odśpiewał chór kleryków. Honory wojskowe oddawała kompania 19 pp.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Kościół wypełniony był publicznością ze wszystkich sfer naszego miasta.

ski. Tańce pod kierunkiem p. Brattówny. Reżyseria p. Radulskiego. Abon. nr. 5.

— Dzisiejsza popołudniówka w Teatrze Rozmaitości. „Magja”, komedia fantastyczna K. G. Chestertona, w której znakomity autor wykazuje paradoksalność racjonalistycznej metody poznania i przedstawia jej światopogląd mistyczny. grama będzie dziś o godz. 3.30 popoł. Ceny biletów od 60 gr. do 3.50 zł. Abon. nr. 6.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów miejskich oraz w kasie Biura ABO, ul. Rutowskiego 2 (firma Anoda), tel. 26—56.

— Gościnny występ Józefa Wołoskiego odbędzie się w dniu dzisiejszym w operze „Faust”. Znakomity tenor Opery Filadelfijskiej śpiewać będzie tytułową partię. Poza nim usłyszymy pp. Marię Sokół, Popowiczównę, Hinglerównę, Płońskiego, Użęjkę i Wasyła Tysiaaka. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż opera ta będzie grana wraz z „Nocą Walpurgii” w przepięknych dekoracjach prof. Jarockiego. Przy pulpicie Antoni Rudnicki. Ceny miejsc niższe od 45 gr.

— „Orfeusz w piekle” jako przedstawienie niedzielne. Niesłabnie powodzenie tej znakomitej opery komicznej Offenbacha zmusiło Dyrekcję Opery do ponownego, nieodwołalnego ostatniego przedstawienia „Orfeusza w piekle” w niedzielę 5 bm. o godz. 3.15 popoł. Niezwykle tanie ceny miejsc od 45 gr. do 3.50 zł., równające się cenie biletu kinowego, dają możliwość wszystkim usłyszenia tej najpopularniejszej sztuki sezonu, granej każdorazowo przy szczególnie wypełnionej widowni. Przedprzedaż biletów już się rozpoczęła.

— VII-y Koncert Symfoniczny. W dniu 8 bm. odbędzie się w sali Teatru Wielkiego VII-y Koncert Symfoniczny pod dyrykcją Adama Dolżyckiego. Wśród bogatego i interesującego programu Koncertu wyróżnia się „Błękitna rapsodia” Gershwina (pierwsze wykonanie w Polsce) symfoniczny utwór jazzowy. Part fortepianową wykona Walter Landauer, znakomity pianista wiedeński.

— Z Colosseum. Wczorajsza premiera w Colosseum spotkała się z niecodziennym aplauzem publiczności. Niebawym nastrój humoru panował niepodzielnie na widowni. Każdy numer programu był nagradzany silnymi oklaskami a wykonawcy zmuszeni do bisowań. Również film „Noc w Chicago” wywarł na licznie zebranej publiczności silne wrażenie. Dziś początek o g. 3-ej.

— W Związku Akad. Młodzieży Zjednoczeniowej przy ul. Sobieskiego 7 odbędzie się w czwartek 2 lutego o godz. 19.30 odczyt mgr. Fella pt. „Kwestia żydowska w oświeceniu marksizmu”. Goście mile widziani.

— Legioniści! W piątek 3 lutego o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Zielonej 1. 12 wygłosi odczyt p. Julian Nowakowski, członek Rady Spółdzielczej, pt. „Organizacja współdzielczości”. O liczny udział członków uprasza się.

— W Katolickim Związku Polek (ul. Rutowskiego 13) w piątek 3 lutego o godz. 17-tej wygłosi odczyt ks. biskup dr. Franciszek Lisowski pt. „Ekonomia łask Bożych”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich zawiadamia swych członków i sympatyków, że karty uczestnictwa na uroczystość „Opłata” można nabyć w Sekretariacie Związku, ul. Zielona 12, w godzinach od 18—21 tylko do czwartku 2-go lutego br.

— Ze Związku Peowiaków, Okręg Lwów. W roku bieżącym odbędzie się pierwszy Peowiacki Opłatek we Lwowie dnia 5 lutego br. w sali Klubu Tow. Rady Grodzkiej BBWR przy pl. Mariackim 1. 4 (partier, Hotel Europejski). Początek o godzinie 12. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

W łonie Związku Peowiaków Okręg Lwów zostaje utworzona Sekcja Pań. Wszystkie byłe członkinie POW uprasza się o zgłaszanie się w lokalu Związku przy ul. Wiśniowieckich 1. 4 w każdy na-

tek przez luty br. od godz. 17—18 (u ob. Dr. Gibowskiej).

— Kasyno i Koło Lit. Art. oraz Koło Bridge'owe Pań urządzi 2 lutego bridge-dancing. Dochód przeznaczony jest dla ociemniałych.

— Chrzęście, Związek Pracowników Fryzjerskich we Lwowie urządzi wieczór taneczny dnia 2 lutego w sali Stow. Kupców i Młodzieży Handl., ul. Halicka 19 I p. o godz. 21-ej.

— Tradycyjna zabawa polonistów, urządzona przez Koło Polonistów Stud. U.J.K., odbędzie się w sobotę 4 stycznia o g. 21 w sali T. S. L., ul. Czarnieckiego 1, pod protektorem dzikana Wydziału Humanistycznego U. J. K. prof. dr. Kowalskiego oraz pp. profesorów. W programie kotyljon i liczne niespodzianki.

— Zabawa karnawałowa Bratniej Pomocy Studentów W. S. H. Z. odbędzie się w sobotę 4 lutego w salach II-go Domu Techników, ul. Abrahamowiczów 14. Początek o godzinie 21.30. Strój wizytowy. Orkiestra The Technic Jazz. — Dojazd bezpłatny autobusem (co 10 minut) od koszar Policji Państw. do II-go Domu Techników zapewniony od godz. 21.30—23.30.

— Reprezentacyjny wieczór karnawałowy Oddziału Związku Strzeleckiego im. W. Kędzierskiego odbędzie się w sobotę 4 stycznia w sali teatralnej Gimn. I na ul. Kubali. Bilet wstępu 2 zł., akademicki 1 zł. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

— Wieczór karnawałowy podchorążych. Szkoła Podchorążych Rez. Piechoty, tego roku poraz pierwszy otwarta we Lwowie, urządzi reprezentacyjny wieczór karnawałowy w sobotę 11 lutego w salach Kasyna oficerskiego 40 p. p., ul. Św. Piotra (dojazd tramwajem „3”). Początek o godz. 21. Strój wieczorowy. Dwie orkiestry salonowe. Wstęp, ściśle za zaproszeniami, 4 zł. akademicki 2 zł. Zaproszenia wydaje się od 3 lutego w hallu Hotelu Krakowskiego od godz. 19—20.

— Schronisko dla bezdomnych zwierząt we Lwowie, ul. Balonowa 9, zwraca się do dobrych serc z gorącą prośbą o sprawowanie do Schroniska biednych zbłąkanych psów, które tam znajdą swego pana, lub oddane zostaną w inne dobre ręce. W razie więc zaginięcia psa lub chęci nabycia psa należy zgłaszać się do Schroniska, ewent. w Lidze Ochrony Zwierząt, ul. Czarnieckiego 18 (gmach Województwa) w godzinach od 18—20.

— Bruttowcy! Małopolski Związek Bruttowców znajduje się obecnie Pl. Mariacki 6—7, I p. I schody. 247

— Zamiast kwiatów dla śp. Jędrusia Stronskiego na cele Ochronki „Jagódka”, prowadzonej przez Zw. Pracy Obyw. Kobiąt na Pensenkówce, składa Halina Solowijowa i Dr. Włodzimierz Mozołowski zł. 20.

— Dziwna pomyłka. W wczorajszym „Kurierze Lwowskim” ukazała się notatka, donosząca, że we wtorek wieczorem wybito szybę w lokalu Legionu Młodych. Wiadomość ta była objawem trochę przedwczesnej „Schadenfreude”... Okazało się, że to nieprawda. Szybę w Legionie — jak były tak są. Trudno jednak zaprzeczyć, że zamiar wybicia szyb istniał w kołach zbliżonych do „Kuriera” i że Redakcja tegoż wiedziała o nim... Można się nawet domyśleć, skąd wyszła inicjatywa... W ostatniej chwili „bohaterowie” zapewne stchórzyli. Było jednak zapóźno, żeby wycofać wiadomość z druku. Dziwne tylko, że „Kurier Lwowski” zapomniał zanotować, że właśnie we wtorek i to wieczorem, jacyś

Wręczenie Krzyżów Zasługi.

Wojewoda lwowski dr. Rożniecki w obecności naczelników wydziałów lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, wręczył wczoraj odznaki złotego Krzyża za zasługi p. M. Kwaśniewskiemu, naczelnikowi wydziału administracyjnego, dr. R. Klimowowi, star. grodzkiemu, oraz srebrny Krzyż za zasługi p. I. Wagnerowi kierownikowi wydziału polityczno-społecznego i J. Cholewczukowi, referendarzowi urzędu wojewódzkiego. W imieniu odznaczonych słowa podziękowania złożył p. Wojewodzie naczelnik Kwaśniewski.

Przygotowania Targów Wsch.

Jak już donosiliśmy, pomimo trudności finansowych prezydent m. Lwowa zdecydował przeznaczyć 50.000 zł. na tegoroczne Targi Wschodnie, a kampanię przeprowadzić ma Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie. Poza tą bardzo znaczną subwencją spodziewane są inne subwencje mniejsze.

W kołach gospodarczych panuje opinia, że czynnik przeprowadzający kampanię powinny dostosować się do obecnych warunków gospodarczych i tegoroczne Targi Wschodnie powinny mieć charakter wielkiego jarmarku i bazaru dla zbytu tanich i najtańszych wyrobów krajowych ze szczególnym uwzględnieniem wytwórczości terenów trzech województw południowo-wschodnich.

Wobec tego, że Targi odbędą się już w czerwcu, pozostaje do przygotowań okres cztero-miesięczny dla zmontowania Targów Wschodnich, jako centralnego wiosennego miejsca zakupów i przeglądu krajowej wytwórczości.

Bal Prasy.

Wiadomość, że na tegorocznym wielkim Balu Prasy w dniu 11 lutego nastąpi wybór Królowej Karnawału i premijowanie trzech najpiękniejszych toalet i kostiumów, wywołała żywe zainteresowanie w kołach towarzyskich. Komitet otrzymuje w tej sprawie niestannie zapytania nie tylko ze Lwowa, ale i z rozmaitych innych miast, świadczące wymownie o wrażeniu, jakie wiadomość ta wzbudziła wśród sfer towarzyskich. Mnóstwo zgłoszeń o porady i informacje otrzymała i w dalszym ciągu otrzymuje codziennie Sekcja artystyczna Komitetu Balu Prasy.

Rozsyłka zaproszeń już została ukończona. Rozesłano kilka tysięcy zaproszeń. Wobec tego, że zapewne wiele zaproszeń z powodu mylnych lub niedokładnych adresów nie doszło do rąk adresatów — a mówią o tem liczne zwroty zaproszeń przez pocztę — Komitet uprasza o zgłaszanie się z reklamacjami do Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie, ul. Sokola 4.

nieznani sprawcy wybili szybę w redakcji „Kuriera”... Może to ci, którzy mieli polecenie ogłosić z szyb lokal Legionu, pomylili się w adresie i zrobili to z lokalem „Kuriera”?..

— Uroczystość dekoracji bohater-skich żołnierzy walk o niepodległość 1863/4 r. Krzyżem pamiątkowym z okazji 70-tej rocznicy powstania styczniowego odbędzie się w czwartek, dn. 2 bm. o godz. 11-tej w salach Garnizonowego Kasyna Oficerskiego przy ul. Jabłonowskich. Aktu dekoracji dokona prezes komitetu obchodu 70-tej rocznicy powstania gen. Bolesław Popowicz, dowódca OK. VI.

— Z Akademickiej Ligi Polsko-Rumuńskiej. W dniu 27 stycznia br. odbył się pierwszy z cyklu odczytów, urządzonych staraniem Akad. Ligi Polsko-Rumuńskiej pt. „Rola Rumunów w walce o niepodległość Polski”. Odczyt zaszczycili swoją obecnością gen. konsul królestwa Rumunii Jerzy Trajan Gallin, kurator ALP-R. prof. Konstanty Chyliński, przedstawiciele Ligi Polsko-Rumuńskiej, starszego społeczeństwa, oraz licznie zebrana młodzież akademicka i szkół średnich miasta Lwowa. Prelegent kol. Władysław Stadnik obrazował w sposób wyczerpujący historię współpracy polsko-rumuńskiej w walkach o niepodległość naszej Ojczyzny.

— Ze Związku podoficerów rez. W Związku podoficerów rezerwy R. P.

Katastrofa kolejowa na stacji Bilcze — Wolica.

Na linii Lwów—Stryj nastąpiła wczoraj katastrofa kolejowa. Podczas wjazdu pociągu osobowego nr. 1712 na stację Bilcze—Wolica, wskutek złego przełożenia zwrotnicy wykołczyły się trzy ostatnie wagony. Z pośród jadących 5 osób odniosło obrażenia. Wagony kolejowe zostały lekko uszkodzone. Na miejsce katastrofy wyjechała komisja kolejowa ze Stryja oraz komisarz Kordys, kierownik wydziału śledczego ze Stryja. Pociąg z powodu tego wypadku doznał opóźnienia 160 minut.

Z EKRANU.

10 proc. dla mnie.

Realizator Juliusz Gardan, produkcja Les-Film (kino Palace).

Na łamach jednego z pism warszawskich szereg osobistości z świata sztuki wypowiedziały się w sprawie najlepszego filmu sezonu. I o dziwo! Prawie wszyscy uczestnicy wstrzymali się od zabrania głosu w sprawie filmu polskiego. Smutne świadectwo niskiego poziomu kultury kina polskiego, wiecznie niepełnej i żadnej. Jak jednak zachować się, gdy film polski staje się niżej poziomu kultury i dobrego smaku? Czy wystarczy milczenie? Raczej należałoby głośno krzyknąć! Z oburzenia i pasji!

Gardan uchodził zawsze za dużego talentu realizatora; dowodem: „Kropka nad i”, „Policmajster Tagiejew”, „Uroda życia”, „Serce na ulicy”. Filmy jego, jedyne wówczas z polskich, szły na ekrany zagraniczne. Ale „10 proc. dla mnie” nawet w kraju wstyd pokazywać. Bo cały humor tej „komedii muzycznej” obraca się wokół ubikacji „00”, scenek pijackich i kultu trywialnej brzydoty i pokraczności typów. Punktem kulminacyjnym ferworu tej komedii jest ordynarna „polka w szafliku”. Czy naprawdę poza chamstwem pijacką czkawką i kłującą w oczy brzydota niema już w Polsce humoru? Dla czego reakcją na naszą komedię filmową musi być stale fizyczny niesmak?

bwl.

Złodzieje w przebraniu studentów.

Wczoraj rano do mieszkania Jana Somnera i Aleksandra Moszyńskiego (Lewandówka), zameldowanych jako „studenci praw”, przybyła policja i przeprowadziła rewizję. Okazało się, że owi obaj lokatorzy to nie studenci, ale znani złodzieje: Władysław Markowski i Mieczysław Symczyszyn, którzy posiadali tylko fałszywe legitymacje akademickie z podrobioną pieczęcią Wydziału prawa U. J. K. i pod pisem prof. Bulandy (który jest profesorem Wydziału humanistycznego). Obaj fałszywi studenci mieszkali na Lewandówce razem z swymi kochankami: Heską i Litwinówną i razem urządzali wyprawy złodziejskie. W mieszkaniu ich podczas rewizji znaleziono wiele przedmiotów pochodzących z kradzieży.

we Lwowie odbył się onegdaj tradycyjny Oplatek, który zgromadził przeszło 250 osób, członków i zaproszonych gości. Uroczystość Oplatka zaszczylił swoją obecnością: pp. gen. Popowicz Bolesław, imieniem p. wojewody nac. Krzywoszyński, imieniem p. prezydenta miasta radca Mazurkiewicz, imieniem p. prezesa Sądu apelacyjnego dr. Mazurkiewicz, prez. Wiktor Stefan, prezes Moszoro Dominik, płk. Jachimowicz, płk. Lepiarz, płk. Kuczyński, mjr. Słepicki i wielu innych. Po Oplatku odbyła się zabawa towarzyska, która przeciągnęła się do białego rana, pozostawiając po sobie bardzo miłe wspomnienia.

Z życia harcerstwa.

W styczniu odbyła się konferencja Opiekunów harcerskich drużyn szkolnych, zwołana przez Lwowską Kom. Chorągwi Harcerek, w porozumieniu z Kuratorium Lwowskim. Konferencję zaszczylił swoją obecnością przedstawiciel Kuratorium p. nac. Koestlich, wizytatorka p. dr. Napadiewicz, przedstawiciel Zarządu Oddz. lw. Z. H. P. p. dr. Poratyiński, przedstawicielka Okręg. Urzędu PW. i WF. p. Wasilewska. Obradom przewodniczyła inspektorka harcerstwa w Ministerstwie WR. i OP. dhna Maria Wocalewska. W program obrad wchodziły sprawozdania opiekunów drużyn żeńskich szkół średnich, pokazowe zbiórki drużyny i gromady zuchów, oraz odpowiednie referaty dyskusyjne. Duże zainteresowanie wzbudził referat dh. dr. Ewy Maleczyńskiej na temat: „Psychika dzisiejszej młodzieży”; referat p. Wocalewskiej: o roli opiekunów i o harcerskich kursach nauczycielskich, sprawozdanie z VII. Światowej Konferencji Skautek na Buczu (Śląsk — sierpień 1932), złożonym przez dh. J. Mękarską.

Zabójstwo.

Wczoraj w nocy postrzelony został z karabinu Hryć Zając ze wsi Wychopnia przez Senia Wychopnia. Zbrodni dokonano na tle erotycznym. Sprawca zamachu został przytrzymany przez władze bezpieczeństwa wraz z narzędnikiem zbrodni.

Rozwiązanie władz ZUPU. w Warszawie.

OKRES ZASIŁKÓW SKRÓCONY DO 6-ciu MIESIĘCY. — ZALEGŁE ZASIŁKI WYPŁACONE BĘDĄ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

Minister Opieki Społecznej, dr. Stefan Hubicki, zarządził w dniu 31 stycznia br. rozwiązanie władz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, a mianowicie tymczasowej komisji zarządzającej i tymczasowej komisji rentowej. Komisją rządową ZUPU w Warszawie mianowany został dyrektor departamentu Opieki Społecznej, p. Bolesław Nakoniecznikoff, dotychczasowy przewodniczący tymczasowej komisji zarządzającej ZUPU.

Minister Opieki Społecznej zatwierdził wniosek komisarzy rządowych ZUPU w Warszawie w sprawie skrócenia paragrafu 47 statutu tego Zakładu,

skutkiem czego okres zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych sprowadzony zostaje do okresu, przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, tj. do 6-ciu miesięcy.

Jednocześnie Minister Opieki Społecznej zatwierdził wniosek ZUPU w Warszawie w sprawie udzielenia działu ubezpieczenia na wypadek braku pracy pożyczki z działu ubezpieczenia emerytalnego. W związku z tem w dniach najbliższych wypłacone zostaną bezrobotnym pracownikom umysłowym zaległe świadczenia za grudzień.

Kasy Chorych rozpoczęły wypłatę zaległych zasiłków.

W dniu wczorajszym nowy dyrektor lwowskiego ZUPU, p. Bieniewski objął urzędowanie i odbył dłuższą konferencję z komisarzem rządowym p. dr. Stesłowiczem i członkami dyrekcji.

Wczoraj wszystkie Kasy Chorych rozpoczęły już wypłatę zasiłków zaległych tj. wypłacają resztę zasiłku za grudzień ub. r. i 25 proc. zasiłku jako zaliczkę za styczeń br.

Wypłata tych należności zostanie ukończona w dniach najbliższych. Równocześnie władze lwowskiego ZUPU. poczyniły starania celem uruchomienia dalszych kredytów na wypłatę reszty należności tj. 75 proc. za styczeń. W

tej chwili stan faktyczny tej wypłaty przedstawia się w sposób następujący: Władze lwowskiego ZUPU. zwróciły się do Ministerstwa Pracy o rozszerzenie tzw. procentu bezpieczeństwa z 60 na 70 procent. To znaczy, że do wysokości 70 proc. — jeżeli zgodzi się Ministerstwo Pracy — ZUPU. zaciągnie pożyczkę zabezpieczoną w powyższych 70 proc. na zaległych wpływach z wkładek. Kwota, którą ZUPU. zamierza uzyskać z tego źródła wynosi około 250 tys. zł. Jeżeli Ministerstwo Pracy wyrazi zgodę na powyższą operację kredytową — wypłata reszty zasiłku rozpocznie się w bardzo krótkim czasie.

Oficer zastrzelony w pociągu.

W pociągu osobowym Lwów—Przemysł, opuszczającym perony Dworca Głównego o północy, rozegrała się wczoraj ponura tragedia. Gdy pociąg dojeżdżał do Zimnej Wody, w jednym

z przedziałów II klasy rozległ się huk strzału. Bezpośrednio potem hamulec bezpieczeństwa wstrzymał nagle pociąg. Służba kolejowa podbiegła do wagonu, skąd rozległ się strzał. Tu



Ach! Jak mnie głowa boli!

Nie należy jednak rozpaczać. Jakże szczęśliwym jest ten, kto ma Togał w domu. Przezorna Pani Domu kupuje stale tabletki Togał, gdyż wie dobrze, że ten środek jest dla niej, męża i dzieci potrzebny. Jak wiadomo Togał zapobiega nagromadzeniu się kwasu moczowego i dlatego też tabletki Togał leczą neuralgię, bóle nerwowe i głowy, reumatyzm, grype i przeziębienia. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Pamiętaj to słowo:

Togał

ujrzano leżącego bez życia w przedziale młodego porucznika lotnictwa. Obok niego stał jakiś mężczyzna z rewolwerem w dłoni. Na liczne zapytania odrzekł tylko, że to on zastrzelił oficera.

Ponieważ zastrzelony już nie żył, pociąg ruszył do Zimnej Wody. Tu zwłoki oficera złożono w poczekalni, zabójcę zaś aresztowano. Opowiedział on przebieg całego tragicznego zajścia.

Nazywa się on Włodzimierz Teodor Jednoróg, zabity zaś oficer (porucznik 6 pułku lotniczego) Kazimierz Smoliński. Obaj byli przyjaciółmi. Poprzedzający wypadek wieczór spędził obaj w jednym lokalu rozrywkowym Lwowa. Gdy obaj już byli mocno podchmieleni, powzięli plan wspólnego samobójstwa. Napisali zaraz wspólny list do krewnych i do władz, jako powód samobójstwa podając zniechęcenie do życia. Następnie około północy udali się na Dworzec Główny i wyjechali pociągiem przemyskim, ponieważ postanowili odebrać sobie życie za miastem. Gdy zbliżali się do Zimnej Wody, — w myśl powziętego planu Jednoróg pierwszy strzelił do Smolińskiego, kładąc go trupem na miejscu. Następnie chciał sam zastrzelić siebie, rewolwer się jednak zaciął i nie wypalił. Wtedy Jednoróg oprzytomniał i ocknął się z szalu. Hamulcem bezpieczeństwa zatrzymał pociąg i sami oddali się w ręce policji.

O tragicznym wypadku zawiadomili władze lwowskie komendant posterunku w Zimnej Wodzie. Wczoraj rano na miejsce zjechał referent bezp. Komendy placu, kpt. Roliński i komendant powiatowy P. P. kom. Kones. Zrazem wszczęto śledztwo w sprawie śmierci oficera. W kieszeni jego kurtki mundurowej znaleziono list pożegnalny, o którym mówił Jednoróg.

Z komitetu odnowienia ołtarza Wita Stwosza.

Komitet odnowienia ołtarza Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że koszt restauracji i utrwalenia ołtarza wyniósł zł. 38.520. Prace restauracyjne, którymi kierował prof. Rutkowski z Warszawy i Julian Makarewicz z Krakowa, doprowadziły do odsłonięcia pierwotnego kolorytu ołtarza.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr. 90.

Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego

2. II. 1933.

ZETES.

NA BACZNOŚĆ!

Zagadnieniem, które rzeczywistość wysunęła na czoło spraw związanych z bezpieczeństwem kraju, jest konieczność przygotowania społeczeństwa do obrony granic państwa na wypadek wojny. Czyż wiele dowodzić, na temat aktualności tego zagadnienia?

Wystarczy przyrzeć się na zimno powojennej Europie, by stwierdzić przykra rzeczywistość — zasnana, a co prawda pięknymi i wiele mówiącymi frazesami na temat powszechnego rozbrojenia.

Nie sięgamy wzrokiem daleko, lecz ku naszemu sąsiedowi z zachodu — spojrzmy ku Niemcom. Przypominają one wrzawy krater wulkanu, który la-da chwila może wyrzucić z siebie ni-szczącą lawę. Duch odwetu buty ger-mańskiej — wzrasta z dnia na dzień, nie tylko w milionowych organizacjach militarystycznych, ale wśród całego niemal społeczeństwa zięjącego szcze-gólną nienawiścią do Polski.

Niemcy pra siła do rewanżu, co w je-zyku dyplomatów zwie się „rewizja granic”. Apetyt na nasze Pomorze szczególnie — prowadzi Niemcy do strasznego ryzyka zburzenia wszyst-kiego co zbudowała kultura i wielkie ludzkie Duchy. Same pogrążone w anarchii, w odmet walk społecznych, rewolucyjnych dąży do zarażenia całej Europy jadem wojny. Traktaty czy pa-ktu w pojęciu dzisiejszych Niemiec, to nie znaczące świstki, które spala powoli kuznia ich strasliwej wojennej psychozy! Wiedząc, że musimy z bro-nia u nogi — i to na dwóch frontach, szczególnie teraz, gdy wyniku anar-chii panoszącej się w Niemczech, — do władzy doszedł wódz najskrajniej-szych nacjonalistów, reprezentujący milionowe polakożercze masy ludno-ści, rozporządzający milionowym za-stępem uzbrojonych szturmowców, przerażającym kilkakrotnie ich „poko-jowa” armie. — Te dwa fronty: to za-chód i wschód. Wrzawy kocioł niemiec-ki, może la-da dzień wybuchnąć. Na chwile te czeka Kreml, by rozwinąć swoje sztandary. Bo czyż traktaty o nieagresji mogą naprawdę stanowić zapórę dla imperializmu sowieckiego?

Polski naród nie śmie posadzić o ja-kieś zakusy, czy imperializm. My za-jmujemy pozycję wyczekującą, utrzu-mujemy front samoobrony. Lecz tu warto się zastanowić i zapytać: czy na tym froncie jesteśmy wszyscy? Nie! Tylko część społeczeństwa i to ta część dla której dobro państwa i nienaruszalność jego granic, jest pra-wem naczelnym. Ta najlepsza część społeczności zdolna do obrony pań-stwa i poświęceń dla jego dobra grupu-je się w Związku Strzeleckim — po-sła dającym swa piękna tradycje, i chlub-nie zapisane karty historyczne odrod-zonej Rzeczypospolitej. Tu grupują się i maszerują pięknoduchy — strzel-cy — jak ich nazwał jeden z poważ-nych publicystów Jan Ścibor.

Po miastach dużych, miasteczkach i zapadłych wioskach wre systematycz-na, niekryta reklama — praca młodych i starych co z mundurem sza-rym strzeleckim przejeżdżają światła tra-dycje, „Związku walki czynnej” jego Twórcy i Pierwszego Komendanta Związku Strzeleckiego. — przekuwa-jąc ją na hartowną stal serc gorących miłośców Ojczyzny — i bagnatów, mo-cno w garści dzierzonych ku Jej obro-nie.

W setki tysięcy licza się maszerują-ce oddziały Strzelca. Widok dzia-ryskich, jedna idea przejętych zastępów, napawa nas otuchą, że jesteśmy jed-nak przygotowani do odparcia wszel-kich zamachów ostrzem bagnatów na-

szej armii i strzelców, — żołnierzy-obywateli, — na całość naszych ziem.

Stan dzisiejszy, dążenia rewizjoni-tyczne Niemiec i sytuacja scharakte-rizowana w wstępie, wymagają — po-prostu nakazują nam — organizowa-nie i przysposobienie coraz więcej o-bywateli gotowych do obrony granic.

Nie tysiące, lecz miliony, umiających dobrze strzelać i władać bagnietem — dla obrony państwa — musimy liczyć obywateli! Jest to dla nas najwyższy nakaz powagi chwili. Bo czyż trzeba ażeby dopiero huk armat skierowa-

nych ku naszym zagrodom wyprowa-dził resztę obojętnych z marazmu? Przykładem i przestroga niech będzie 1920 r.

Pamiętajmy, że wtedy będziemy za-żywać pokoju, kiedy z bronia u nogi wszyscy czuć będziemy u naszych granic! Bo jeśli nasi wrogowie dopę-żają pisane traktaty pokojowe, to my Po-lacy stworzymy własne żywe. Paragra-fami, które respekt u nich wzbudzić muszą — niech będą drużyny Strzel-ca, a zawołaniem wszystkich: Na Baczność!

Kronika Okręgu VI.

ZBARAŻ. Towarzystwo Przyjaciół Zwi-azku Strzeleckiego. Obrazem nastrojów zbawczych jest wspaniały rozwój Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strz. Niecała dwu-letnia działalność zamknęła ono jak na sto-sunki małościowe dość okazałym wy-nikiem materialnym, zbierając wśród członków swoich blisko 500 zł. na potrze-by Strzelca, szczególnie na pokrycie czę-ściowo kosztów sprawienia instrumentów orkiestralnych. W ciężkich terminach płat-nicznych, kiedy Związek Strzelecki „boku-mi robił”, szukając pomocy wobec groź-nych terminów wekslowych, Towarzystwo Przyjaciół Strzelca pod przewodni-ctwem ob. dyr. Mazura spieszyło natych-miast z pieniądźmi.

Do niedawna jeszcze należało do Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strz. pięćdzie-sięciu blisko członków. W ostatnim miesią-cu po ważnym zebraniu i wyborach nowych dokonanych w grudniu r. ub. na apel pre-zydium Towarzystwa wpisało się na listę nowych członków przeszło 100 — tak, że razem Towarzystwo liczy obecnie prze-szło 150 członków.

Idea przyjaźni Strzeleckiej znalazła za-tem w Zbarażu prawdziwie serdeczną glebę.

TARNOPOL. Reprezentacyjny Wieczór Strzelecki, pod protektorem p. wojewo-dy tarnopolskiego. Moszyńskiego i p. gen. bryg. Dowoyno — Sołtuba odbędzie się w Tarnopolu w dniu 11 lutego, w salach Kasy na Garmizonowego.

TARNOPOL. Powiatowy Zjazd Dele-gatów. Powiatowy Zarząd Zw. Strz. zwołuje na dzień 4 lutego b. r. o godz. 9 rano Walny Zjazd Delegatów Związku Strze-leckiego pow. tarnopolskiego, który odbę-dzie się w Magistracie m. Tarnopola.

PODMICHAŁE, pow. Kalusz. Z życia oddziału. Dnia 15 stycznia b. r. Związek Strzelecki wspólnie z T. S. L. urządził „Oplatek”, który również zaszczylił swą obecnością ks. prałat Pawłowski. Wiele gości przybyło z Kalusza, ponadto ludność miejscowa polska i ruska. Po przemówie-niu ks. Pawłowskiego i ref. Wych. Obyw. Olewicz, wszyscy zasiedli do stołu zasta-wionych stołów i dzielili się oplatkiem.

Wieczorem miejscowy Zw. Strz. odegrał obraz: „Belleemska Święta Noc”. M. De-bca, reżyserowany przez ref. Wych. Obyw. Jeziorę. Przygrywała własna orkiestra zachęcając do obojętnej zabawy tanecznej.

Rohatyn przoduje w krzewieniu sportu narciarskiego.

Dnia 12 stycznia b. r. zapoczątkowa-ny został przy Powiatowej Komendzie P. W. i W. F. w Rohatynie dwutygod-niowy kurs narciarski dla członków, podległych organizacyi P. W. i W. F. Strzelca, Hufców P. W. i Harcerstwa. Pierwszy tydzień poświęcony był do-tycznemu wyrobowi nart, przyczem uc-żestnicy kursu doszli do znacznej w tej dziedzinie perfekcji. Tydzień drugi pracy obejmował kurs jazdy na nar-tach. Kurs trwał codziennie od godz. 8—12 przed południem, oraz od 14—16 po południu. W połowie tygodnia od-byto dalsza, bo 20 km. wycieczkę na nartach, która jako sprawdzian dotych czasowej pracy dała pomyślne rezul-taty.

Całością prac kierował spreżyście i sprawnie tutejszy komendant P. W. i W. F. kpt. Laskowski Kazimierz.

OSTRÓW k. Sokala. Z życia oddziału. Istniejący tu oddział Zw. Strz. stara się ogarnąć ideą strzelecką całą tutejszą lud-ność, lecz praca jego usilna napotyka czę-sto na wroga agitację niechętnych Strzel-cowi żywiołów. Na szczęście, przeszkody stawiane rozrostowi idei strzeleckiej syste-matycznie przez wytrwałą i celową pracę są usuwane.

Klika ludzi — warcholów społecznych w tut. miejscowości, tak bardzo tu na kre-sach szkodliwych — zajmmy się osobno w przyszłości.

Tut. zespół amatorski Zw. Strz. odegrał przy dużym nakładzie pracy „Jasełka” pod reżyserią ob. Wł. Kossowskiego, kier. szkoły, lecz i to pozbawione jakichkolwiek odcienn. społeczno-politycznych widowi-sko, nie mogło się odbyć bez zgrzytów wywołanych przez tych co zwykli łowić ryby w mętnej wodzie.

Bardzo wydajnie współpracuje ze Strzel-cem grono nauczycielskie tut. szkoły powszechnej, które urządziło dla oddziału „Oplatek”, który zaszczylił swem przy-byciem starosta powiatowy p. Sarniecki z zastępcą p. Bauerem, oraz prof. p. Sta-recki i insp. jedn. p. Düring ze Sokala.

ROZDOL n/Dn. „Oplatek”. Dnia 4 stycz-nia b. r. tut. oddział Związku Strzeleckie-go urządził tradycyjny „Oplatek”.

W gustomie przystrojonej sali Urzędu gminnego, zasiedli do stołu członkowie od-działu i zaproszeni goście, wśród których zauważyliśmy ob. J. Dutkiewicza, zarządcę dóbr hr. Lanckorońskiego, p. T. Skrzyń-skiego, burmistrza miasta i p. St. Neheba, kierownika miejscowej szkoły.

Do zebranych przemówił prezes oddzia-lu ob. dr. Kazimierz Poleszczuk, nawiazu-jąc do tradycji zwyczajów koładowych, które zachowuje i propaguje Związek Strzelecki.

Po skromnej kolacji odśpiewano szereg kołed przez zebranych przy pięknie ozdo-bionym drzewku.

ŻYDACZÓW. Odznaczenie. Dnia 24 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Pow. Komit. P. W. i W. F. w Żydaczowie, pod-czas którego starosta powiatu, p. Rusiński udekorował członka Komitetu ob. Tadeu-sza Dusznika srebrnym Krzyżem Zasługi, nadanym przez Pana Prezesa Rady Mini-strów za pracę położoną na polu pożar-nictwa polskiego od chwili powstania Państwa polskiego.

Z życia Okręgu X.

ULANÓW n/Sanem. powiat Nisko. W styczniową rocznicę. W 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego tut. oddział strzelecki za inicjatywą prezesa ob. M. Ku-mika, uczcił pamięć żołnierzy — powstań-ców z 1863 roku, bardzo podniosło.

Dnia 21 b. m. odbyło się uroczyste na-bożeństwo żałobne, odprawione przez ks. kanonika A. Partykiewicza, na którym by-li obecni zaproszeni przedstawiciele władz państwowych, radni miasta, grono naucz. wraz z dżiatwą szkolną, ochotnicza straż pożarna, oraz przedstawiciele organizacji społeczno-owsiatowych. Dnia tego, wie-czorem oddziały męski i żeński Strzelca z komendantem A. Jaworczakiem na cze-le urządziły pochód po ulicach miasta z lampionami i pochodniami, przy spiewie pieśni patriotycznych.

Dnia 22 b. m. po sumie odbyła się uro-czysta Akademia w przepełnionej ludnością sali Sokala, w czasie której miejscowa orkiestra odegrała wieniec pieśni patrio-tycznych, chór szkolny odśpiewał wiazan-kę pieśni z roku 1863. Ref. wych. obywat. ob. J. Czarny wygłosił dłuższe i wyczer-pujące przemówienie, nawiązując do walk legionowych z lat 1914—1917. — Po Aka-demji odbył się imponujący pochód na gro-by powstańców z roku 1863, spoczywają-cych na tut. cmentarzu, w którym oddzia-ły Strzelca, dżiatwa szkolna, ochotn. straż pożarna, S. M. P., członkowie Rady mia-sta, przedstawiciele władz państwowych oraz rzesze miejscowego społeczeństwa wzięły udział. Na grobach złożono wieńce od dżiatwy szkolnej, oddziałów strzelec-kich, samorządu i Rady miejskiej. Ochotn. straży pożarnej i S. M. P.

Po złożeniu wieńców na pięciu grobach żołnierzy — powstańców, przy pomniku zbiorowym bezimiennych bohaterów, pod którym spoczywa około trzydziestu po-wołanych, wygłosił przemówienie prezes oddz. ob. M. Kumiak. Podczas odśpiewania hymnu narodowego oddział Strzelca mę-skiego oddał salwę honorową i zaprezentował broń, oddając honory poległym żoł-nierzom — powstańcom. Wieczorem tego dnia, w świetlicy strzeleckiej męskiej od-było się zakończenie tej uroczystości po-gadanką o walkach oddziałów party-zantkich w r. 1863, urozmaiconą spie-wami.

Inicjatywa i urządzenie tej wspaniałej uroczystości należała wyłącznie do tutej-szego Strzelca.

TURKA n/Str. Ruch organizacyjny. W r. 1919 założono tu pierwszy oddział Związku Strzeleckiego w Turce n/Str. Obecnie Zw. Strzel. w pow. turczańskim liczy 16 oddz. męskich i 1 żeński. Posiada 11 świetlic, 3 boiska, 3 biblioteki, 1 orkiestrę, 6 Kół teatral., 2 sportowych. Praca Zw. Strzel. w powiecie pogłębia się we wszystkich prowadzonych przez organizację kierun-kach. Niezależnie od wychowania oby-wałeckiego przysposobienia wojskowego liczni strzelcy zdobywają odznaki strzele-ckie, państwowe, odznaki sportowe, biorą udział w kursach i obozach, a korzystając z górskiego terenu z zamilowaniem upra-wiają narciarstwo.

Skutkiem działalności organizacji w po-wiecie wzrasta uświadomienie państwowe wśród ruszczonej do niedawna ludności. Pracą Zw. Strzel. w powiecie kieruje pre-zes dr. Doboszyński i komendant ob. Pał-narowicz.

LESKO. Otwarcie świetlicy i wybór za-rządu. W niedzielę, dnia 22 stycznia odby-ło się w Lesku uroczyste otwarcie świe-tlicy Strzelecko — Legionowej, przyczem został wygłoszony odczyt o Powstaniu Styczniowym przez p. Macha, kierownika szkoły.

Przemawiali ks. proboszcz Orłowski Mi-kołaj, starosta dr. Gąsiorowski i burmistrz dr. Koller.

Nadto tegoż dnia odbyły się wybory no-wego Zarządu Strzelca. Prezesem wybra-no jednogłośnie naczelnika Sądu ob. Józe-fa Piotrowicza, poza tym wybrani: sekre-tarzem: ob. inż. Mousson Zygmunt, skarż-nikiem ob. Dziędzicki Franciszek, referen-tem obyw. wychow. ob. Trzciński Michał, referent person. ob. Luczyński Michał, członkami zarządu ob. ob. inż. Ciencielaj Eryk, Höfner Jan, Nowosielski Klemens, inż. Kowalski Karol. Komisja rewizyjna ob. ob. Daniec Emil, Dworaczek Stefan, Skubieja Jan — zastępcy: Byrka Jan, Kwa-carek Jan, Delegatami na Zjazd Okr.: Da-niec Emil, Trumpus Eugeniusz, Piotrowski Kazimierz, inż. Kowalski Karol.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Na podstawie § 45 statutu oraz uchwały Zarządu Powiatu Z. S. zwołujemy na dzień 4 lutego b. r. (sobota) do Przemysłu na sali Tym. Wydziału Powiatowego na go-dzinę 10 mat. 30, Zwyczajny Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego.

RADJO.

Audycja strzelecka w rozgłośni lwowskiej. Piątek, dnia 3 lutego b. r., godz. 17:25—17:35 komunikaty i pogadanka.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

FORTELE.

Artykuł niniejszy został nam nadany przez jednego z uczestników ostatniego Walnego Zebrania Br. Pom. Stud. Polit. Lw. Naświetlone częściowo w nim bolączki akademickiego życia samopomocowego, zwracają szczególną uwagę zwłaszcza dziś, kiedy ze strony kompetentnych czynników przed sięwzięto środki, zmierzające do gruntownego uzdrowienia stosunków na Wyższych Uczelniach. — Red.

MOTTO: Zagłoba spuścił drabinę, zląkł z góry i wyszedłszy z chlewa na majdan, rzekł: „Wolnym jest...”

Na walnym zebraniu Tow. Bratniej Pomocy Studentów Polit. Lwowskiej z dnia 25 stycznia 1933 r., jeden z mówców długo się rozwodził nad „niekoleżeńskim poruszaniem w prasie spraw akademickich”. W czepku się urodził. Nie utonął bowiem w powodzi cedzonych przez siebie słów, niespokojne zaś bałwany wybitnie mu sprzyjały.

Ale żart na stronę. Uważam prasę za jedyny sposób wypowiedzenia się. Bowiem na naszych zebraniach królują wszechwładnie fortele, nie te z Sienkiewicza, tylko te z Bratniaka. Właśnie o tem chcę pogadać. Bez parawaników, bez zasłonek. Jeżeli ktoś tak czyni, że nie potrzebuje się wstydić — firanki są zbędne; jeżeli uczuwa wstyd przy wspomnianiu o pewnych sprawach, — tem lepiej. Wyidzie to na dobre i jemu i, co ważniejsza, akademickiemu życiu.

Jednym z niezwykle niesmacznych forteli była minuta ciszy, „ku czci ś. p. Kolegów, którzy zginęli „w walce o ideały”, kolegów Wacławskiego i Grotkowskiego”.

Czy wolno się zapytać w walce o jakie ideały zginął ś. p. kolega Grotkowski?

Tym razem opozycja była licznie reprezentowana. A więc wniosek: usunąć Legion Młodych. Bez żadnego powodu, prosto za to, że jest opozycją. Przytem automatycznie zaliczono do Legionu Młodych każdego, kto śmiał nie krzyknąć: Hoch Narodowa Demokracja i jej niestrudzony bojownik — Wydział Bratniej Pomocy! Na szczęście wniosek nie był głosowany.

Opozycja była liczna. Poszczególnej jej mówcy stawiali konkretne zarzuty.

I oto chcę tutaj porównać dwa zebrania — przedostatnie i ostatnie. Oba prowadzone przez tych samych ludzi.

Na przedostatnim oskarżał Wydział, oskarżonym był Sąd Honorowy i Polubowny Stud. Politechniki. Oskarżano go o ogłoszenie w prasie dwóch odezów „mogących zaszkodzić akademickiemu życiu”.

Przyrządzam jedną z trzech głównych podstaw oskarżenia:

„Sąd H. i P. Stud. Polit. Lw., jako instytucja stojąca na straży honoru i godności społeczeństwa akademickiego, potępia skandaliczne zajścia, które miały miejsce na całym szeregu ostatnich wieców. Sąd H. i P. uważa, że coraz częściej powtarzające się wypadki na wiecach akademickich bicia kolegów, napadania w kilku na jednego, kolidują jawnie z kodeksem honorowym i obniżają poziom etyczny i opinie młodzieży akademickiej wobec szerszego ogółu.

Sąd H. i P. uważa, że postępowanie podobne nadaje się do wykluczenia sprawców tych zająć ze społeczności akademickiej.

Sąd H. i P. apeluje do przedstawicieli Wydziału Tow. Bratniej Pomocy, jako biorących bezpośredni udział w przewodnictwie wieców akademickich, aby na przyszłość do czynów podobnych nie dopuszczali, a nazwiska winnych podobnych zająć podawali do wiadomości prokuratorowi Sądu Honorowego i Polubownego.

Orzeczenie powyższe Sąd H. i P. postanawia podać do wiadomości jak najszerzszemu ogółowi”.

Druga odezwa potępiała zajścia z listopada 1931 r.

Trzecią innego rodzaju podstawą tegoż oskarżenia była udzielona kol. Szybalskiemu, ówczesnemu przewodniczącemu Tow. Br. Pom., nagana za niestawienie się przed Sądem na dwukrotne wezwanie.

To były główne podstawy oskarżenia. Szereg mówców odpowiednio je naświetlał. Wydział nie omieszkiał użyć swej najcieńszej, naładowanej kłamstwem, kolubryny w postaci przemówienia Kowalskiego. Potem pada wniosek o przerwanie dyskusji. Prezydium dopuszcza do głosowania tego wniosku. Oskarżonym nie dano prawa ostatniego słowa. Sąd zostaje obalony bez możliwości bronięcia się. Na tem samem zebraniu zostaje obrany nowy skład Sądu, który w następstwie cofa nagane, udzieloną kol. Szybalskiemu. W ten sposób została przekreślona nie zależność Sądu. Poza tem stworzył się precedens do niestawiania się przed Sądem.

A teraz ostatnie zebranie. Zarzuty były skierowane przeciwko Wydziałowi. Wydział zostawił sobie ostatnie słowo. Przytem siebie nie ograniczał ani do dziesięciu, ani do pięciu minut, co stopniowo uchwalono w stosunku do innych mówców. Co chwila przewodniczący przerywał stronie, wysuwając zarzuty, podchwytyjąc słowa i odpowiednio je naświetlając. Jednemu z mówców odebrał nawet głos, bo mu się przemówienie poprostu nie podobało. Natomiast tolerował ordynarne wystąpienie Kowalskiego.

Po mętnych wywodach Wydziału już nikt nie mógł zabrać głosu, przed uchwaleniem absolutorium. Co więcej, gdy jeden z kolegów złożył oświadczenie, że tłumaczenie się Wydziału uważa za niedostateczne, postawiono wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości tego oświadczenia. Wniosek został przegłosowany i oświadczenia nie przyjęto. Mówiono przytem, że to oświadczenie jest nieprzyzwoite. „Chcieliśmy kolegom pokazać, jak elegancko można prowadzić zebranie” — oświadczył w końcu kolega sekretarz.

A tymczasem w sposób „przyzwoity” okragły tysiączek gąsleś zaginał. Podjęto dziesięć tysięcy, zaksiażkowanego dziewięć. Gdzie się podzielała ta sumka?

Może ten tysiąc ma coś wspólnego z dożywianiem niefortunnych więźniów z brygidek, wsadzonych tam za burdy uliczne. Jeden z tych entuzjastów dzikował przecie podczas zebrania Wydziałowi. Wolno mi snuć przypuszczenia, skoro nie zostaliśmy poinformowani, w którym kierunku powędrowała na spacer ta zauważona cząstka publicznego grosza.

I jeszcze jedno. Kilku obrońców zaatakowanego Wydziału mówiło z patosem, że zadaniem Wydziału jest nie tylko dbanie o sprawy materialne kolegów, ale także o podnoszenie ich ducha. Że Wydział specjalnie dba o tę stronę. Prawdopodobnie mieli na myśli ohydne zniesławianie podczas wiecu z dnia 2-go grudnia szanowanych powszechnie ludzi nauki, z tego jedynie powodu, że nawoływali do uspokojenia rozpasane umysły młodzieży w podpisanej przez siebie odezwie.

Należy się dziwić, że takie fortele mają wzięcie. To nie są fortele Zagłoby. Jego bowiem fortele wyprowadziły go z gnoju na światło słoneczne dnia.

Czesław Leśniewski,
stud. Polit. Lw.

Miedzynar. lot alpejski. Z Wiednia donosi PAT: Aeroklub austriacki organizuje w dniach 16 i 21 maja br. pierwszy międzynarodowy lot alpejski, który składa się z dwu części, lotu gwałtownego do Wiednia i trzydniowego lotu nad Alпами.

ZE SPORTU.

Pogoń na mistrzostwach Polski w Krynicy.

(Od naszego specjalnie wysłanego sprawozdawcy).

Krynica, 31 stycznia.

Po szeregu przygotowań i zwalniań zawodników, znalazła się wreszcie dziś drużyna hokejowa Pogoni ze swym kierownikiem p. Zaleskim — i w towarzystwie 6 kibiców, w liczbie których znajdują się znani piłkarze Matjas i Jeżewski — w Krynicy oczekiwana przez komisarza rozgrywek PZHL-u p. Czapllickiego i p. Sachsa.

Jazda pociągiem dała się wszystkim dobrze we znaki — do Tarnowa w pospiesznym było b. wygodnie, zarezerwowane 3 przedziały umożliwiały nawet odpowiednio wygodne spanie, ale w czasie tym nikt o spaniu nie myślał, a jeżeli przypadkiem znalazł się taki zdrajca, który chciał się odpać w objęcia Morfeusza, został natychmiast ukarany kawałami, aranżowanymi naprędce przeważnie przez... Wacka Kuchara.

Tak jest ten od dwudziestu kilku lat czynny sportowiec dziś także pełen życia, humoru i z równym zapałem, jak przed laty, emocjonuje się swoją Pogonią.

Podróż do Tarnowa w pociągu osobowym była bardzo uciążliwa — miejsc rezerwowanych nie było i część zawodników musiała od 1-szej w nocy do w pół do ósmej rano przepędzić w korytarzu. Około 7-mej rano podszedł do mnie Matjas z miną filozofa i rzekł: „Łatwo to się, proszę pana, beśzta nas w recenzjach, że gramy słabo i przegrywamy na wyjazdach — teraz to pan sam się przekonał, jak można dobrze grać po takiej podróży”.

Bez wątpienia dużo w tem racji. Efekt jazdy pociągiem był taki, że w chwili kiedy piszę te słowa w pensjonacie „Iwonka”, gdzie całe 1-sze piętro okupuje Pogoń, słychać jedynie potężne chrapania.

Po południu drużyna nasza trenowała — przedstawiają się dobrze, specjalnie ruszali się dużo Zimmer i Sabiński, natomiast słabiej wypadł Stworzeński, Hemerling także jeszcze niezupełnie przyszedł do formy po ostatniej kontuzji na meczu z Cracovią.

W czasie treningu przypatrywała się Pogoni znaczna ilość widzów. Przy padkiem znalazłem się wtedy koło grupy Ogniska z Wilna, która z prof. Weyssenhofem na czele żywo omawiała Poganiaczy. Chociaż to nieładnie, jednak podслуhtałem niektóre urywki z ich rozmowy i oto: „Wacek jeszcze gra i nie opuszcza ani jednego meczu — to sportowiec, jakiego drugiego nie znajdzie”, albo „Ten Sabiński pierwsza klasa, a Zimmer — on poprostu siedzi, kiedy się przebiją”. Gdzieindziej znowu słyszałem: „Szkoda, że nie zobaczymy Sokołowskiego” albo „Jak Czarni wygrali z Pogonią 4:2?”

Protest emancypantek chińskich.

Nie wszędzie na świecie jest tak idealnie jak u nas. Mały przykładzik poświadczy, żeśmy postępowo wyprzedzili znacznie kraje, o wielowiekowej kulturze. Z Pekinu donoszą, że akademikom uniwersytetu pekińskiego zabroniono — pod groźbą surowych kar — wstępu na sale, przeznaczone dla uczacej się młodzieży żeńskiej. Studenci obojczy płci będą mogli się spotykać wyłącznie w jednej z sal na ten cel przeznaczonych przez kancelarię uniwersytecką. Inne spotkania zostały bezwzględnie zakazane. W odpowiedzi na to studentki założyły protest, a studentki celem poparcia protestu koleżanek, rozpoczęły hałaśliwą demonstrację w objętych zakazem ubikacjach uniwersytetu. Niewzruszony jednak sekretarz uniwersytetu przerwał ten ruch „imigracyjny”, ustawiając przed drzwiami prowadzącymi do skrzydła gmachu, przeznaczonego dla uczacej

O Czarnych dużo mówią — wogóle dla Lwowa mają respekt i liczą się z Pogonią bardzo poważnie.

W grupie swej będzie miała Pogoń ciężką przeprawę z AZS. (Warszawa i mistrzem Krakowa).

W grupie II-giej Łęgia przypuszczalnie będzie miała trudną sprawę z AZS-em poznańskim, o którym dużo mówią, zwłaszcza o ich ataku Warmiński — Zielński — Ludwiczak.

Jutro gra Pogoń z AZS-em; podobno w AZS-ie nie będą grali z powodu kontuzji: Adamowski, Kowalski i Kulej.

Pozatem odbyła się dziś jeszcze konferencja kierowników drużyn, na której omawiano sprawę programu rozgrywek. Zamieszanie do pewnego stopnia wprowadził Kraków, gdzie jeszcze nie ma mistrza. Rozstrzygnięcie na stapi dziś wieczorem na meczu KTH—Cracovia, ewentualnie w razie klęski Cracovia—Sokół.

Kwestja sędziów jest niezupełnie wyraźna — jest ich w Krynicy zaledwie 4-ch pp. prof. Weyssenhof, Czapllicki, Sachs i Wacek Kuchar.

Prof. Weyssenhof sędziować nie chce i nie będzie, Wacek jako zawodnik będzie prowadził tylko nieliczne mecze; zostają więc jedynie pp. Sachs i Czapllicki, obaj z Warszawy.

Narazie nie wiemy jak sprawa ta zostanie załatwiona i zastrzegamy się przed czynieniem jakichkolwiek zarzutów pp. Sachsom czy Czapllickiemu, a ograniczymy się jedynie do uwagi, że nie jest wskazane, ażeby gros meczów sędziowało dwóch panów z Warszawy, tembardziej, że dwie drużyny warszawskie biorą udział w turnieju.

W Krynicy dziś odwilż, lód miękki — może na jutro poprawi się. L.

Kronika sportowa.

LISTY Z KRYNICY.

z zawodów hokejowych o mistrzostwo Polski, będziemy codziennie umieszczać.

KOMUNIKAT SEKCJI NARCIARSKIEJ
POGONI.

Sekcja narciarska LKS Pogoń zawiadamia członków i niestowarzyszonych, że w dniu 5 lutego urządza zawody o odznakę o sprawności PZN. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Sekcji, ul. Rutowskiego 1, 23, we wtorek, środę i piątek między godz. 18—19. Termin zamknięcia zgłoszeń i wpłacenie wpisowego w kwocie 1.50 zł. upływa z dniem 4 lutego br. do godz. 19. Badanie lekarskie odbędzie się w lokalu Klubu LKS Pogoń w sobotę 4 lutego br. między godz. 19—20. Losowanie numerów w tymże lokalu w sobotę o godz. 20. Start do zawodów odbędzie się w niedzielę 5 lutego br. o godz. 10.30 pod Barem na Pohulance, gdzie zostaną rozdane numery.

się kobiet. — żołnierzy w pełnym bojowym rynsztunku.

Na takie „dictum” studentki musiały kapitulować, zażądały natomiast usunięcia sił zbrojnych, argumentując swe żądanie tem, że brak uzbrojonej warty przed dzielnicą studentów płci brzydkiej świadczy o „szczegółnej” opiece odnośnie do studentek — przez co zostały naruszone zasady demokratyczne instytucji uniwersyteckiej, gdzie powinno górować równoprawienie między mężczyzną a kobietą. Poza tem — twierdzą wojownicze studentki chińskie, ustawieni żołnierze czynią wrażenie, że kobiety studiuje na uniwersytecie pekińskim są poddane ścisłej kontroli. Wkrótce — oświadcza — studentki — trzeba będzie postawić nowych wartowników, by dozowali stróżów moralności, celem uniknięcia zatargu na tle obyczajowym i zasad współczesnego wychowania.

Program radjowy.

Czwartek, 2 lutego.

Lwów. (381). Godz. 10: Nabożeństwo z Krakowa. 11:45: Przerwa. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Urz. kom. Państw. Instytut Meteor. 12:15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Bronisława Wolfstala i Marija Dońska (fortepian). W przerwie Poranku trans. z Warszawy. „Życie we wszechświecie” wygl. dr. Jan Gadomski. 14: „Izby rolnicze” wygl. inż. Zdzisław Krzyżewski z Warszawy. 14:20: Muzyka z Warszawy. 14:40: Trans. z Warszawy. „Prosięta zamorki w chlewach” wygl. p. Marija Karczewska. 15:00: Muzyka z Warszawy. 16: a) Program dla młodzieży: „Wydra” wyjętek z pamiętników Jana Chryzostoma Paska, w por. cioci Ady; b) Trans. z Warszawy. Opowiadanie Wandy Woytowicz-Grabieńskiej, „Pawełek i dzwonki”. 16:25: Transmisja z kościoła św. Elżbiety we Lwowie, koncertu organowego w wyk. prof. Woźnego. 16:45: Trans. z Warszawy. „Nerwy a kryzys gospodarczy” wygl. dr. Gustaw Bychowski. 17: Koncert solistów. Henryk Bohm, Zofia Szafranowa, Marija Dobrowolska, akomp. p. T. Seredyński. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Kolędy w wyk. chóru kościelnego św. Elżbiety. 18:20: Muzyka lekka z restauracji „Cristal”. W przerwie: Lwowskie „Silva Rerum”. 18:55: „Nasz kapitan”, świąteczna gawęda marynarska, p. Stanisława Jarka i Tadeusza Maciejki. 19:10: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko Goetla: „Samuel Zborowski”. 19:55: Trans. z Warszawy. Omówienie koncertu europejskiego. 20:05: Przerwa. 20:10: Trans. z Kopenhagi. Koncert europejski duński, w wyk. symfonicznej orkiestry radiowej 22:15: Wiadomości sportowe. 22:25: Muzyka taneczna z Warszawy. 22:55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Piątek, 3 lutego.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Sta. Meteor. 11:58: Sy-

gnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 12:30: Urz. kom. Państw. Instytut Meteor. 12:35: XIV. koncert szkolny z Filharmonii Warsz. W programie muzyka rosyjska. 14—15:10: Przerwa. 15:10: Urz. komunikat Państw. Instytut Eksport. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowski Kącik L. O. P. P. 15:35: Odczyt z Warszawy. 15:50: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:40: „Wrażenia z pobytu w Anglii” wygl. dr. Henryk Wereszycki. 17: Koncert orkiestry Filharmonii łódzkiej pod dyr. Seweryna Pietruszki. W przerwie: Komunikat VI. Okr. Zw. Strzeleckiego (Lwów). 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z dancingu „Adria” z Warszawy. W przerwie Komunikat Lw. Okr. Zw. Narciarskiego. 18:50: Trans. z Krakowa. Komunikat dla narciarzy. 19: „O zbójcach Schillera”, wygl. dr. Zdzisław Żygulski. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Feljton: „Wszystko to już było...”, wygl. p. J. Waśniewski. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Pogadanka muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmon. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W przerwie: Feljton literacki: „Szlakiem powieści polskiej”. D. c. koncertu symf. z Warszawy. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:45: Dud. do Pras. Dziennika Radiowego. 22:50: Przerwa. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Retransmisja ze stacji zagranic.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 1 lutego 1933.

Dolar zł. 8.92.
W obrotach międzybankowych płacono za: N. Jork 8.92—8.9250, Londyn 30.25—30.35, Zurych 172.65—172.85, Praga 26.40—26.48, Berlin 212—212.40, Paryż 34.80—34.92, Holandia 358.75—359.25. Tendencja niejednolita.

Na Giełdzie akcyjnej bez transakcji. Żądano za Chodorów 87, chciano płacić 86

zł. Akcje Chybie taksowano zł. 15 (z kuponem 4-złotowym). Uspokojenie wycenujące

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1 lutego 1933.

Transakcje w pszenicy, życie i jęczmień. Ceny wszystkich artykułów utrzymane. Uspokojenie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 lutego (G).

Dewizy (transakcje):

Belgia 124'15. Holandia 359. Londyn 30'35. Nowy Jork 8'924. Nowy Jork — kabel 8'928. Paryż 34'85. Szwajcaria 172'60. Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'92. Rubel złoty 4'68 i pół do 4'70. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212'20. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 212'15.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 42'50, 42'25. 4 proc. pożyczka inwestycyjna 104. 4 proc. państw pożyczka prem. dolarowa 57'35 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37. 5 proc. pożyczka konwersyjna 41. 6 proc. pożyczka dolarowa 58. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 56'13. 56'75. 56'38. 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25. 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83'25. 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 43'50. 43'38. 43'50 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94. 8 proc. obligacje B. G. K. 94. 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94. Bank Polski 81. Lilpop 10'50. Starachowice 8'30. 9'00. Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami bardzo małe. W obrotach prywatnych pożyczka Dillonowska 64'50. 65'00.

Kolejowe zniżki taryfowe.

Poza znacznymi zniżkami taryfowymi przyznanymi ostatnio rolnictwu, przemysłowi budowlanemu i drzewnemu. Ministerstwo Komunikacji przyznało szereg dalszych zniżek.

Miedzy innymi na eksport przez porty gipsu palonego przyznano zniżkę 10 proc. stwarzając nową taryfę wyjątkową. Saletra wapniowa, azotan amonu, azotniak i tp. związki chemiczne przy kontyngencie 20 tys. ton uzyskają obniżkę 10 proc., a przy kontyngencie 30 tys. ton 20 proc. Importowane drogą morską skóry bawole surowe i suche oraz roślinne skrawki garbarskie korzystają z 40 proc. zniżki.

Pozatem drzewo celulozowe (papierówka) uzyskało przy eksporcie 20 proc. obniżkę taryfową, zaś soda amoniakalna i sól Glauberska korzystać będzie z 10 proc. zniżki.

Międzynar. kongres wydawców.

W czerwcu rb. odbędzie się w Brukseli 11-ty międzynarodowy kongres wydawców, w którym wezmą udział przedstawiciele Anglii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Polski, Szwajcarii i Włoch.

Na jeździe. omówione będą m. in. następujące sprawy: rewizja konwencji berneńskiej, sprawy ochrony prawa autorskiego, ochrona fotografii i orzecznictwo sądowe w sprawie reprodukcji fotografii i orzecznictwo sądowe w sprawie reprodukcji fotografii w książkach, ustawodawstwo w sprawie reprodukcji dzieł sztuki, ustalenie cen stałej książek zagranicznych, organizacja międzynarodowego tygodnia książki, ustawodawstwo w sprawie prawa autorskiego w produkcji płyt gramofonowych i td.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 47/32. Józef Frydel we Lwowie zgłosił książeczki wkładowe Gal. Kasy Oszczędności Nr. 31142 na zł. 186'32 i Nr. 109845 na zł. 149'59. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie kresie Sąd uzna książeczki te za umorzone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 31 marca 1932. 380

UPADŁOŚCI.

Sa 20/32. Zawarta między Samuelem Herschem Schwarzbartem w Stanisławowie a jego wierzycielami przy audjencji 24 maja 1932 ugody zatwierdza się.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 5 listopada 1932. 373

Sa 73/32. W sprawie postępowania ugodowego Berla Antlera w Monasterzyskach wyznacza się ponowną audjencję na 14 lutego 1933, godzina 10 rano.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 17 stycznia 1933 374

Sa 78/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Friedy Lindner, kupcowej w Stanisławowie. Komisarz ugodowy: S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy: Aron Seidman w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 14 lutego 1933, godz. 10 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 7 lutego 1933.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 31 grudnia 1932. 375

Sa. 69/32. W postępowaniu ugodowym Leona Gellera w Stanisławowie wyznaczono ponowną audjencję na 3 lutego 1933, godz. 10 rano

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 26 stycznia 1933. 378

Sa 73/31/62. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej w dniu 28 sierpnia 1931 między dłużniczką Zofią Hand. właśc. magazynu kapeluszy damskich we Lwowie, pasaż Hausmana 7, a jej wierzycielami.

Sąd Okręgowy

Lwów, 12 stycznia 1933. 379

UZNAWIE ZA ZMARŁEGO

T. 125/31. Fedor Chort, Antoniego i Melanii, urodzony 1880 roku w Dąbkach, powiat Horodenka, uczestnik wojny światowej, zmarł rzekomo w niewoli rosyjskiej

we wsi Andrejów, gub. Piotrogadzka. Wzywa się udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Kołomyja, dnia 8 kwietnia 1932.

T. 148/32. Oleksa Jaworski, urodzony 1895, z Starum, żołnierz, zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Piotra Łazorina w Starum o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 9 grudnia 1932. 369

T. 147/32. Petro Mysiw, urodzony 1879, z Medyni, żołnierz, zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Nikołę Parceja w Medyni o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 15 grudnia 1932. 370

T. 106/32. Jan Hajduk, urodzony 1892, z Petlikowca starych, zmarł w roku 1915. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Pasiecznika w Petlikowcach starych o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 15 grudnia 1932. 371

T. 224/25. Teodor Łuciów, urodzony 1894 z Nagórzanek i żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Fedia Łuciów z Nagórzanek o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 30 stycznia 1933. 372

T. 145/32. Józef Mykietyn, urodzony 1876 z Perekosów, żołnierz zaginął roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Barana w Perekosach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 7 stycznia 1933. 376

T. 33/32. Edykt. Antoni Magnowski, urodzony 1890, z Jezupola, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Marcina Forgacza w Jezupolu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 25 stycznia 1933. 377

T. 1021/25/4. Teodor Gozda, urodz. 1896, w Zawiszn, zaginął jako żołnierz ruski w r. 1919. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Edmundowi Gromskiemu, adwokatowi we Lwowie.

Sąd Okręgowy Oddział VII.

Lwów, dnia 27 lutego 1926. 381

T. 84/32. Dmytro Seniuta, urodzony 1874 w Borowem, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 2 lipca 1932 382

T. 171/32. Stefan Mech, urodzony 1889, w Mszanie, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 26 września 1932. 383

T. 203/32. Hersz Pozamentierer, urodzony 1897 w Mostach Małych, zaginął jako żołnierz polski. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 23 grudnia 1932. 384

T. 205/32. Katarzyna Łewko, urodzona 1860 w Białej, wyemigrowała do Rosji, gdzie zmarła. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o niej Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 26 września 1932. 385

T. 95/31. Jan Kutny, urodzony 1886 w Milatyczach został uznany za zmarłego. Celem rozwiązania związku małżeńskiego zawartego między Janem Kutnym a Agnieszką Kutną wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia tego edyktu udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adw. dr. Lauowi we Lwowie.

Sąd Okręgowy

Lwów, 15 listopada 1932. 386

T. 189/32. Iwan Kozij, urodzony 1892, w Gorajcu, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 22 listopada 1932. 387

T. 122/32. Wasyl Dačko, urodzony 1875 w Czurykowie zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 23 listopada 1932. 388

ROZMAITE

Nr. 1299/33. Edykt. Sąd Grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastroficznej Radocyna, oznaczone liczbami od 1 do 232, z wyłączeniem atoli wykazów hipotecznych Lh. 120, 121 i 185. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 8 lutego 1933. Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Druz. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 8 lutego 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób b) osoby, które już przed dniem 8 lutego 1933 nabyły na nieruchomościach powyższych wykazów hipotecznych hipotecznymi obciążeniami, lub też na ich częściach, prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się wpisu hipotecznego, o ile prawa te powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 8 maja 1933 włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczerpniętych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

Kraków, dnia 24 stycznia 1933. 389

OGŁOSZENIA PRYWATNE

KOLDRY brokatowe zł. 19, prześcieradła portiery, KAPY, firanki za bezcen, wytwórnia FREILICHA, Lwów, Sykstuska 21. 6309.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

FRANCISZEK ROSYK

Lwów, Białowskiego 5/H p. Telef. 67-02

310